Nr. 160. Niedziela, 16 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Wdzięcznego materyału do nowych napaści przeciw polskiej ludności dostarczyła prasie hakatystycznej w Prusach praca dr. Dixa, w której na podstawie dat statystycznych, zaczerpniętych rzekomo ze źródła urzędowego, wykazano „zatrważające“ mnożenie się Polaków na obszarze Rzeszy niemieckiej i posuwanie się zastępów słowiańskich ze wschodu ku zachodowi. Prasa wzmiankowana uderza tedy na trwogę i w jaskrawych barwach przedstawia niebezpieczeństwo grożące Niemcom i wielkiej ojczyźnie niemieckiej ze strony nowoczesnych tych wędrówek ludowych. Jak zaś niebezpieczni są Polacy i do jakich gwałtów są zdolni, gdy zwłaszcza występują w masie, dowiodły — zdaniem pism hakatystycznych — ostatnie rozruchy w westfalskich rewirach kopalnianych. Czas tedy najwyższy, aby zastanowić się bardzo poważnie nad sposobami poskromienia buty polskiej i zapobieżenia grożącemu niebezpieczeństwu.

Z tych urojonych strachów szydzi niemiłosiernie wrocławska katolicka *Schles. Ztg.* Zaznacza ona między innemi, że Polacy nigdy jakoś nie mogą dogodzić pp. hakatystom. Gdy pozostają w kraju w zwartej masie, prasa hakatystyczna dopatruje się w tem niebezpieczeństwa dla Niemiec, gdy zaś Polacy rozpraszają się po całej Rzeszy i toną formalnie wśród niemieckiej ludności, ta sama prasa znów niezadowolona i obawia się groźnego zalewu Niemiec przez Polaków.

Jakżeż to upokarzające dla Niemców! — pisze przytoczony organ wrocławski. — Jeźliby pięćdziesięciomilionowa Rzesza niemiecka siłą naturalnej, liczebnej swej przewagi nie zdołała się oprzeć trzem milionom Polaków, byłby to dowód takiej degeneracyi i słabości, iż zwątpićby trzeba w ogóle o przyszłości plemienia niemieckiego. W takim razie nie pomogłyby też żadne gwałtowne środki ucisku i potrzebaby ubolewać, iż Opatrzność usadowiła Rzeszę niemiecką właśnie tam, którędy toczy się prąd słowiański ze Wschodu na Zachód. *Schlesische Volkszeitung* zapytuje się też z humorem, czy hakatyści nie zamierzają zażądać nowej wyjątkowej ustawy, któraby zabraniała Polakom naturalnego mnożenia się? Wywód swój dziennik wrocławski tak kończy:

„To musi oburzać w ogóle każdego dobrze myślącego Niemca, że hakatyści przedstawiają nasz naród i naszą kulturę jako słabą, niezdolną do obrony i do życia, że podnosząc okrzyk tak straszliwej trwogi z powodu tych kilku milionów Polaków, albo nawet z powodu tych kilku tysięcy Duńczyków i całemu światu głoszą, że niemieckość nie może istnieć bez zastosowania wszelkich możliwych surowych zarządzeń i represalii“.

Nawet tak nieprzyjazna Polakom *Posener Ztg.* przypisuje nowe te „wędrówki“ nie przyczynom rasowo politycznym, lecz wyłącznie ekonomicznym i stara się przez przedstawienie istotnych pobudek prądu polskiego na Zachód oddziałać uspokajająco na rozstrojone nerwy hakatystów.

Już to straszenie Niemców Polakami, aby utrzymać masy niemieckie w ciągłem zaniepokojeniu, pobudzać je do nienawiści plemiennej i utrwalać w wierze, że zorganizowanie dzielnej obrony po stronie niemieckiej jest koniecznością, stało się metodą hakatystów. W ostatnich czasach spotykamy w organach tego obozu coraz częściej notatki o nabywaniu przez Polaków majątków i realności niemieckich w Poznańskiem, a notatki te będące w wielu razaah wytworem fantazyi zamieszczane są w tym celu, aby mieć powód do frazesu o „cofaniu się niemczyzny“ i „rozszerzaniu się polskości“. Między innymi korespondent ze Sremu donosząc niemieckim pismom poznańskim o przejściu w powiecie śremskim kilku włości a w mieście Śremie kilkunastu domów z rąk niemieckich w polskie, tak biada: „Coraz bardziej znika u nas zamożny niemiecki stan obywatelski. Nie ma niestety żadnej wątpliwości, że niemczyzna w naszej okolicy coraz więcej się cofa. Maluczko, a w powiecie śremskim nie będzie ani jednego właściciela ziemskiego Niemca, gdyż wszystkie majątki zagarną Polacy (?!!)“.

Niezawodnie Polacy pragnęliby, aby tak było; w rzeczywistości jednak daleko do tak idealnego stanu rzeczy. Według pism hakatystycznych, nawet w powiecie gnieźnieńskim opłakane jest położenie Niemców, chociaż wszystkim wiadomo, że tam Polacy posiadają już tylko kilka większych majątków. Kolonie tworzą tam pięć wielkich kompleksów, w każdym zaś powstają takie kliny w polskim organizmie, jak protestanckie szkoły i protestanckie zbory. A przecież powiat ten przed dziesięcioma jeszcze laty stanowił najsilniejszą warownię polskości.

KORESPONDENCYE

Poznań, 12 lipca.

(Odezwa w sprawie założenia w Poznańskiem sanatoryum dla suchotników. — Dwudziestopięciolecie Tow. młodych przemysłowców. — Jak wygląda w praktyce „równouprawnienie“. — Nowa polska kolonia wakacyjna. — Ze statystyki średnich zakładów naukowych w Poznańskiem. — Urządzenie nowej parafii w Poznaniu. — Budowa kościołów).

(=) Utworzony tutaj niedawno komitet „ku zwalczaniu gruźlicy w prowincyi poznańskiej“ pod przewodnictwem naczelnego prezesa regencyi barona Möllendorf-Wilamcwitza, marszałka sejmowego Dziembowskiego i pierwszego burmistrza miasta Poznania Wittinga, wydał właśnie odezwę, w której powołując się na to, że kongres, jaki się odbywał w Berlinie od 24 do 27 maja, wezwał cały świat cywilizowany do zwalczania gruźlicy jako choroby ludowej, apeluje do wszystkich mieszkańców prowincyi poznańskiej, ażeby w celu złagodzenia nędzy cierpiących współbraci i w celu własnej ochrony przed najgroźniejszą ze wszystkich chorób ludowych, przyczyniali się wedle sił i możności do utworzenia funduszu na założenie w Poznańskiem sanatoryum ludowego dla chorych piersiowych. Komitet, który zebrał już kapitał zakładowy w ilości 52.000 marek postanowił zwołać w najkrótszym czasie ogólne zebranie celem utworzenia związku prowincyonalnego ku zwalczaniu gruźlicy jako choroby ludowej.

Odezwę podpisało także wielu Polaków, głównie z kół inteligentnych. Za potrzebą i użytecznością podobnego zakładu przemawia już ten sam smutny fakt, że w prowincyi poznańskiej umiera na suchoty rocznie przeciętnie 3000 osób, a zapada na tę straszną chorobę około 20.000.

W dniach ostatnich jedno z ruchliwszych polskich towarzystw „Towarzystwo młodych przemysłowców w Poznaniu“ obchodziło uroczyście 25-lecie swojego istnienia. Na uroczystość przybyło z różnych stron wiele de-

---

17)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Mówił z takim sarkazmem, że spokój, w który się uzbroiłam, poczynał mnie opuszczać. Rzucając cygaretkę, którą zaledwie raz miałam przy ustach:

— Dziękuję panu — rzekłam — i żegnam go, potrzebujesz pan widocznie spokoju — nie spoglądając więcej na niego wyszłam z fumoiru.

Resztę wieczoru spędziłam w sali balowej, zajmując się towarzystwem, które tak bardzo zaniedbałam dotąd. Witold kilka razy wchodził do sali i zbliżał się do mnie, ale potrafiłam zręcznie uniknąć nawet spotkania się z jego wejrzeniem.

Nareszcie, kiedy mi już naprawdę sił, uśmiechów i słów uprzejmych brakować zaczęło, a o zakończeniu balu jeszcze nie myślano, wyszłam na werandę w zamiarze zajścia ogrodem do siebie. Dzień już się robił. Powietrze było świeże, woniejące, niebo złoto-czerwone od wschodzącej jutrzenki. Kolorowe lampiony pogasły częściowo, kilka ich płonęło jeszcze zimnem, śmiesznem światłem w obec tego, które się tam na wschodzie zapalało. Na schodach, któremi zejść musiałam do ogrodu, wracającego na górę spotkałam Witolda. Chciałam przejść, nie zatrzymując się wcale, ale on przystanął na schodach, a tem samem drogę mi zagrodził.

— Ja muszę z panią pomówić — rzekł.

— Nie mam panu nic do powiedzenia — odparłam zimno.

— Ale ja z panią mówić muszę — muszę.... Powiedz pani, gdzie i kiedy?

Ton jego głosu niby rozkazujący zmusił mnie mimowolnie podnieść oczy ku niemu.

— Nigdzie i nigdy — rzekłam.

Jakby słów moich nie słyszał, mówił dalej coraz ciszej, a mimo to dobitniej:

— Rena układa wieczorem jakiś spacer konny, nie bierz w nim pani udziału, panią błagam o to.

Chciał mnie wziąść za rękę, ale wysunęłam ją prędko i nie odpowiedziawszy ani słowa, zeszłam do ogrodu, obiegłam spiesznie pałac i wróciłam do siebie. Tutaj, stanąwszy w oknie, zamyśliłam się głęboko. Nad czem? Nie wiedziałam sama. Uczucia moje podobne były do mieniącej się materyi, w której nie wiedzieć, która barwa przeważa. Miałam uczucia rozkoszne i przygniatające, czułam się szczęśliwą, a zaledwie, jak spragniony powietrza, tem szczęściem odetchnąć chciałam, przygniatało mnie jakieś uczucie rozpaczy bez nazwy. Chciałam uporządkować bezładne wrażenia i zdarzenia tej nocy, ale myśl od jednych biegła do drugich, wracała do tamtych — cichła na chwilę, to znów głośno tętniało mi w głowie. A po nad to wszystko, jak po nad wszystkie głosy ziemi góruje szum zbliżającej się burzy w powietrzu, tak i po nad myśli moje, górowało, zagłuszało je prawie wspomnienie słów Hildy do Witolda:

— Zaczęłam żyć dopiero, gdy ciebie pokochałam, twoja miłość olśniła mnie tak, jak słońce olśniewa oczy, które w nie patrzą. — Dlaczego z tego wszystkiego, co z ust jej usłyszałam tej nocy, te słowa tylko wracały mi uporczywie do myśli? Dlaczego? — Dlaczego? Poczęłam przechadzać się nerwowym krokiem po pokoju. Ogarnął mnie jakiś wielki niepokój, podobny do tego, jakim dręczony być musi gorąco wierzący w chwili, w której go wątpliwości ogarną. Zwalniałam bezwiednie kroku i z zamkniętemi oczami, z rękoma cisnącemi skronie, zatrzymałam się nagle patrząc przerażona w przepaść, jaka żłobiła się we mnie. Przez przeciąg sekundy widziałam jasno aż na dno myśli własnej.... aż na dno serca swego i jakby tą gwałtowną jasnością przebudzona, roztworzyłam oczy i.,.. poczęłam wątpić o prawdzie tego, co mi się jakby we śnie przez mgnienie oka ukazało.

To było urojeniem tylko.... straszącą mnie marą, to prawdą być nie mogło — nigdy — nigdy.

Odwróciłam się i ujrzałam siebie w stojącem naprzeciwko zwierciadle. Ze wstrętem poczęłam zrzucać strojną suknię, z wstrętem i pospiechem gorączkowym, w nadziei może, że wraz z nią zrzucę z siebie jakieś nie zupełnie jeszcze jasne, ale ciężkie już.... już przerażające mnie myśli.

Sen mój czy marzenie było jakąś nużącą wędrówką w przeszłość, jakąś wycieczką w przyszłość, jakiemś majaczeniem gorączkowem, w którem przychodziły mi na usta słowa — zdania całe, przez innych wypowiedziane. Miałam uczucie, że te słowa nakładają na mnie jakieś piekące kajdany, że mnie więżą, że nie mogę się przed niemi obronić, że chcę uciekać a niemam siły ruszyć się z miejsca. Przebudził mnie jakiś szelest w pokoju — otworzyłam oczy i ujrzałam przed sobą Renę. Miała na sobie amazonkę i ten widok przypomniał mi słowa Witolda. Usiadłam na łóżku i przecierając oczy:

— Ja także pojadę — zowołałam.

Odpowiedziała mi wesołym śmiechem.

— Co za szaleństwo — rzekła — my już na konie wsiadamy. Już późno bardzo — odpocznij sobie dobrze. Byłam parę razy u twoich drzwi, ale było tak cicho po za niemi, że nie miałam odwagi zbudzić ciebie, nadto powiedział mi Witold, że nie masz wcale ochoty towarzyszyć nam w tej przejażdżce. Witold także nie jedzie z nami, twierdzi, że jest za stary na konne wycieczki po balu. Herbata czeka na ciebie w bibliotece. Jak tam zejdziesz, będziesz miała towarzystwo, boję się, że nie wesołe — bo mój drogi pan nie w humorze i bardzo zmęczony. Do widzenia, spieszę się bardzo, a nie chciałam wyjechać nie uścisnąwszy cię.

Pocałowała mnie w czoło i wybiegła z pokoju.

Zostawszy sama, zadzwoniłam na pannę służącą i zaczęłam spiesznie ubierać się.

— Witold także zostaje w domu — te słowa dźwięczały mi radośnie w uszach, i rozdrażniały zarazem, że jego wczorajszemu życzeniu mimowoli zadość uczynić muszę. Zła byłam na siebie, na niego, na Renę. Spieszno mi było powiedzieć mu, że jeżeli zostałam w domu, stało się to bez mej wiedzy i przeciw mej woli. Miałam myśl pełną słów ostrych, szorstkich, które mu co prędzej chciałam wypowiedzieć. Ubrawszy się, zeszłam i pewnym krokiem zdążałam ku bibliotece.

(Ciąg dalszy nastąpi).

putacyj. Treścią wszystkich przemówień była myśl i zachęta do dalszej usilnej pracy na polu przemysłowem, gdyż dziś, gdy Polacy wypierani są ze wszystkich posad rządowych i miejskich, rolnictwo i przemysł stały się najpewniejszemi i najtrwalszemi podstawami dalszego naszego istnienia. To też samopomoc pozostała dla ludności polskiej jedyną deską ratunku — a właśnie Towarzystwo młodych przemysłowców pracuje w tej myśli sumiennie i z całkowitem zrozumieniem swego zaszczytnego zadania.

Przed kilkoma dniami odbywał się w Lesznie zjazd niemieckich spiewaków. Że sprawozdania za rok ubiegły dowiadujemy się, że naczelny prezes baron Wilamowitz ofiarował na tegoroczny zjazd spiewacki tysiąc marek subwencyi. Polskie Towarzystwa spiewackie nie doznają takiej życzliwosci ze strony władz, a przecież wciąż słyszymy zapewnienia, że Polacy są równouprawnieni z Niemcami! Przyszły zjazd spiewaków niemieckich odbędzie się w Poznaniu w r. 1902.

To rzekome równouprawnienie znalazło także jaskrawą ilustracyę w zabronieniu Towarzystwu przemysłowemu w Gnieźnie odbycia zabawy letniej. Natomiast zezwolono tamtejszemu Towarzystwu hakatystycznemu urządzić huczną zabawę, której nadano charakter demonstracyjny, jeżeli już nie prowokacyjny przez wygłaszanie mów, tchnących nienawiścią do Polaków.

Onegdaj dokonano aktu poświęcenia nowourządzonej „Kolonii wakacyjnej imienia Franciszka Dobrowolskiego“ w Kobylnicy pod Poznaniem. Jest to pierwsza własna stała polska kolonia wakacyjna, w której znalazło na razie pomieszczenie 100 dzieci szkolnych. Prócz tego wysłano na czas wakacyi do domów ziemiańskich na prowincyę 150 dzieci.

Według ogłoszonego właśnie sprawozdania o średnich zakładach naukowych w W. Ks. Poznańskiem, uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym do tych zakładów, mianowicie 16 gimnazyów, 2 realnych gimnazyów i 2 progimnazyów, ogółem 6487 uczniów. Pomiędzy nimi było 2222 katolików czyli 34·3 proc., 3245 ewangelików (50 prc.), 1009 żydów 15·6 prc.), 11 dysydentów (0·1 proc.). Wedle zestawienia porównawczego z lat od 1890 do 1898 roku powiększył się procent katolików, odwiedzających średnie zakłady naukowe, a zmniejszył się procent ewangelików i żydów.

Statystyka nie podaje narodowości uczniów; w każdym razie przeważną część uczniów wyznania katolickiego można zaliczyć do polskiej narodowości, wyznania zaś protestanckiego i żydów, jeżeli nie całkowicie, to w ogromnej większości do niemieckiej.

Z rozporządzenia ks. arcybiskupa Stablewskiego podzielono świeżo najliczniejszą parafię w Poznaniu, św. Marcina, liczącą 26.000 dusz, i utworzono z jednej jej części nową samodzielną parafię Bożego Ciała przy najstarszej świątyni poznańskiej, fundowanej przez króla Władysława Jagiełłę i królowę Jadwigę. Niebawem także przedmieście Jeżyce stanowić będzie osobną parafię, odłączoną od parafii św. Wojciecha, z pięknym nowo zbudowanym kościołem pod wezwaniem Serca Jezusowego. Również przedmieście św Łazarza otrzyma nowy, piękny kościół.

Z Rossyi.

(Język małoruski w Rossyi — Zjazd dziennikarzy i literatów rossyjskich. — Ruch w ziemstwach w sprawie przymusowej nauki elementarnej).

Z Kijowa donoszą, co następuje, o przebiegu posiedzenia komitetu, urządzającego zjazd archeologiczny w Kijowie:

„Na posiedzeniu toczyły się obrady w sprawie zezwolenia na odczytywanie referatów i prowadzenie rozpraw w języku małoruskim. Sprawą tą zajmowali się już w r. z. w Moskwie członkowie Towarzystwa archeologicznego łącznie z komitetem, urządzającym zjazd kijowski. Wówczas uchwalono, że język małoruski może być uwzględniony z zastrzeżeniem, iż referaty drukowane będą w „Pracach“ zjazdu w języku rossyjskim.

„Otóż przeciwko takiej rezolucyi głosowali na posiedzeniu w Kijowie prof. Florinski i rektor Uniwersytetu Fortinski. Pierwszy dowodził, że dopuszczenie języka małoruskiego byłoby pogwałceniem przepisów zjazdu, zatwierdzonych przez ministra oświaty; przepisy te bowiem mówią, że referaty mogą być czytane w języku polskim i innych słowiańskich, lecz nie wspominają ani słowem o narzeczu małoruskiem. Rektor zaś oświadczył, że jako przedstawiciel Uniwersytetu, w którego murach zjazd będzie zasiadał, dopuści do obrad w języku małoruskim jedynie po otrzymaniu wyraźnego zezwolenia ministerstwa. Po ożywionych rozprawach, posiedzenie uchwaliło wystąpić do ministerstwa z prośbą o wyjaśnienie sprawy, która obecnie jest przedmiotem korespondencyi między kuratorem okręgu naukowego a ministerstwem“.

„Ukrainofilstwo miejscowe — pisze *Now. Wrem.* — wyczekuje ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy. Jeżeli zaś potrafi swój projekt przeprowadzić, będzie mogło orzec, iż narzecze małoruskie korzysta ze wszelkich praw obywatelskich. Do jakiego stopnia jest to sprawa ważna, można z tego wnosić, że ukrainofili do ostatniej chwili nie tracą nadziei wprowadzenia języka małoruskiego do szkół ludowych i w tym celu wydają książeczki popularne dla ludu. Zwolennicy języka małoruskiego chcieli nawet zrobić dwa wydania zbiorowe puszkinowskie, lecz próba przyczepienia żargonu małoruskiego do uroczystości poety nie miała skutku. Usiłowania kijowskich i charkowskich ukrainofilów nie mogły być urzeczywistnione i przekład pięknych utworów poety rossyjskiego ukaże się we Lwowie.“

W październiku lub listopadzie r. b. projektowanem jest w Petersburgu zwołanie zjazdu dziennikarzy i literatów rossyjskich, celem wyjaśnienia położenia i potrzeb dziennikarstwa rossyjskiego. Do udziału w obradach zaproszeni będą: członkowie Towarzystw literackich, delegaci Towarzystw naukowych, przedstawiciele prasy peryodycznej (po 2 z każdego pisma). Przedmiotem obrad będą kwestye: uporządkowanie stosunków między wydawcami a dziennikarzami, zabezpieczenie położenia materyalnego piszących, statystyka dziennikarska i t. d.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ziemstwo powiatowe peterhofskie wypracowało i przedstawiło do zatwierdzenia władzy szczegółowy plan zaprowadzenia przymusu szkolnego dla całej ludności w powiecie. Tego samego rodzaju plany przygotowują ziemstwa carskosielskie, szlisselburskie, nowoładożskie i jamburskie (gub. petersburska).

Konferencya w Hadze.

Wspomniany wczoraj „plan konwencyi“ w sprawie łagodzenia zatargów międzynarodowych, wypracowany przez trzecią komisyę konferencyi pokojowej i przedłożony mocarstwom, opiewa według *Frankfurter Zeitung*:

I. 1. Aby, ile możności, uniknąć użycia gwałtu w międzynarodowych stosunkach, zobowiązują się podpisane mocarstwa użyć wszelkich sił, by złagodzić pokojowymi środkami zatargi, mogące wywiązać się pomiędzy poszczególnemi państwami. 2. Mocarstwa podpisane postanawiają, aby w razie nieporozumień lub zatargu zaapelowano do pośrednictwa jednego lub kilku mocarstw, zanim poważnione strony chwycą za broń. 3. Niezależnie od tego uważają mocarstwa za korzystne, aby jedno lub kilka mocarstw, nie mających udziału w zatargu, z własnej pobudki ofiarowało spornym stronom swoje usługi lub pośrednictwo. Neutralnym państwom przysługuje prawo ofiarowania swych usług także podczas wojny, a strony walczące nie powinny kroku tego uważać za akt nieprzyjazny. 4. Rola pośrednika polega na tem, aby pogodziś sporne pretensye i złagodzić nieprzyjazne uczucia dwóch stron. 5. Funkcye pośrednika ustają z tą chwilą, kiedy jedna z walczących stron nie przyjmuje pośrednictwa. 6. Dobre usługi i pośrednictwo podjęte na życzenie stron spornych lub z inicyatywy mocarstw neutralnych, mają jedynie doradczy charakter, a nie posiadają siły obowiązującej. 7. Przyjęcie pośrednictwa nie może zabraniać mobilizacyi i przygotowań wojennych. Także przyjęcie pośrednictwa podczas wojny nie może przerywać operacyj wojennych, jeśli walczące mocarstwa tego nie postanowią osobną umową. 8. Mocarstwa podpisane zobowiązują się ofiarować pośrednictwo w następującej formie, jeśli poważny zatarg zagrozi pokojowi: Sporne państwa wybierają po jednem mocarstwie i powierzają mu misyę porozumiewania się z przeciwną stroną. Obowiązkiem pośredników jest użyć wszelkich środków, aby zatarg pokojowo załatwić.

II. 9. Na wypadek, że pomiędzy mocarstwami wynikną nieporozumienia z powodu lokalnych spraw, które doprowadziły do zatargu międzynarodowego, nie dającego się załatwić zwyczajnymi środkami, a które nie dotyczą ani h noru, ani żywotnych interesów dotyczących państw, zobowiązują się podpisane mocarstwa, o ile na to pozwalają okoliczności, przystąpić do ustanowienia międzynarodowej komisyi śledczej, której obowiązkiem rzecz zbadać i wyświetlić. 10. Międzynarodowa komisya śledcza, jeśli inna nie nastąpi umowa, zostanie w ten sposób utworzoną, jak postanawia artykuł 31 tej konwencyi w sprawie utworzenia trybunału rozjemczego. 11. Interesowane mocarstwa zobowiąznją się oddać komisyi śledczej do dyspozycyi wszystkie środki i poczynić jej wszelkie ułatwienia, celem zupełnego wyjaśnienia kwestyi spornej. 12. Międzynarodowa komisya śledcza przedłoży interesowanym państwom swój referat, podpisany przez wszystkich jej członków. 13. Referat komisyi nie posiada charakteru wyroku sądu polubownego i daje mocarstwom swobodę porozumienia się na podstawie tego referatu lub też odwołania się do sądu polubownego.

III. 14) Międzynarodowe sądownictwo ma na celu złagodzenie międzynarodowych sporów pomiędzy państwami za pośrednictwem sędziów, przez nich wybranych. 15) W sprawach prawniczych, a w pierwszej linii w sprawie interpretacyi lub użycia układów międzynarodowych, mocarstwa uznały sądownictwo za najskuteczniejszy środek załatwiania zatargów, niedających się złagodzić metodami dyplomatycznemi. 16) Państwa mogą zawrzeć umowę, nakazującą odwołać się do sądu polubownego zarówno w sporach istniejących, jak i w sporach mogących później wyniknąć. Umowa taka może także wykluczać pewną kategoryę sporów.

IV. 17) Ugoda orzekająca, że strony chcą się zwrócić do sądu rozjemczego, zawiera w sobie zobowiązanie, że się w dobrej wierze poddadzą wyrokowi tego sądu. 18) Pomijając ogólne i osobne układy, które obowiązują podpisane mocarstwa do wezwania sądów rozjemczych, zastrzegają sobie te mocarstwa prawo zawarcia albo przed ratyfikacyą niniejszego aktu, albo potem nowych ogólnych, albo osobnych konwencyj, aby przez to obowiązkowy sąd rozjemczy módz zastosować do wszystkich wypadków, które się im wydadzą odpowiednimi. 19) W zamiarze poparcia rozwoju rozjemczego, uważają mocarstwa podpisujące lub godzące się na to za pożyteczne, ułożyć kilka reguł rozjemczej sprawiedliwości i postępowania. Reguły te wchodzą w życie, jeżeli strony same nie przyjmą na ten cel innych reguł.

V. O stałym trybunale rozjemczym 20. Aby ułatwić bezpośrednie odwołanie się do sądu rozjemczego w sporach załagodzonych za pomocą metod dyplomatycznych, obowiązują się podpisujące mocarstwa zorganizować stały trybunał rozjemczy, dostępny każdego czasu, i który, jeśli nie ma innych umów ze strony partyj spornych, wykonywa swe funkcye według reguł przyjętych do niniejszej konwencyi. 21. Ten trybunał będzie kompetentny do traktowania wszystkich spraw rozjemczych, jeżeli sporne strony nie uchwalą, że ma być złożony osobny sąd rozjemczy. 22. Pomieszczone w Hadze i pozostające pod kierownictwem generalnego sekretarza międzynarodowe biuro służyć będzie za kancelaryę trybunału. Biuro to referować będzie o swych posiedzeniach. Będzie ono administrować archiwami i kierować wszystkimi interesami

---

34)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XXX.

(Ciąg dalszy).

„Wszystko byłoby jak najlepiej, gdyby nie to, że ona ma męża.... Kocha mnie przecież!... I tak, jak z dziećmi, których trzeba zmusić, żeby połknęły gorzką pigułkę, która ma im zdrowie wrócić, ona mnie zdradziła, oszukała, tylko dla mego dobra.... To zerwanie gwałtowne, ale zbawienne, uratowało nas z piekła we dwoje, w którem ubóstwiając się, bylibyśmy się pożarli, poszarpali.... „Nasza miłość burzliwa, moja zazdrość, życie teatralne....“

„Mój drogi Raulu, ty posiadasz zdrowy sąd i doświadczenie pod względem całego rodu niewieściego, jak utrzymujesz.... A więc! to obrzydliwe kłamstwo, ciągnące się przez ośm stronic, drżące porywami serca, jak szczera obrona, ten brutalny sofizmat, rozbierający do naga nasze dwie dusze, wzruszone a gwałtowne — gdybyś to czytał naiwny człowieku, ty byś nawet uwierzył!... Uwierzyłbyś w poświęcenie, w rozpacz.... Na szczęście opatrzyła się w sam czas, że dążymy do przepaści....

„Kwiecista wymowa tego listu, w formie często szwankująca, jak u cudzoziemki, poruszający akcent wyrażeń, czasami dziwacznych, wyglądających, jakby prosto z duszy płynęły — nie umiałbym ci tego opisać, ale jako artysta byłem zachwycony. Koniec końców, list ten odświeżył moje myśli i moje zmysły.... Co za tusz, przyjacielu!

„Rajskie życie, które tutaj wiodę, tak mnie rozleniwiło na wszystko, że zapominam ci opisać wypadki dni ostatnich. Tryb mego domu tak został uregulowany, że zaczynam mieć pewne znaczenie w okolicy; wydałem nawet dla sąsiedztwa kilka obiadów, na których kuzynki moje Boisdesnier, które od czasu do czasu zapytują o was oboje, tak rozwinęły swoje towarzyskie zalety w połączeniu z pierwszorzędnem znawstwem pod względem kulinarnym, że zamek la Grange robi prawdziwe wrażenie porządnego domu. Jednakże uczyniłem na tych ucztach odkrycie, że kuzyn Ahdemar ma skłonność do kieliszka, jak prawy obywatel wiejski.... serce patryarchy rozpływa się wtedy.... mówi do mnie po imieniu, opowiada o sobie.... i oddaje mi rękę córki....

„Pomimo, że przebywam po dziesięć godzin dziennie w la Baraque, widzisz sam, że mój dom, dawniej ogołocony ze wszystkiego, należy obecnie do najmilszych miejsc pobytu....

„A propos! jestem ekonomistą i filantropem? Przyjąłem urząd sekretarza w naszej miejskiej radzie nadzorczej i Towarzystwie wzajemnej pomocy pod dyrekcyą pana Sarrazin.

„Ach! dosyć, dosyć tej roli!...

„Przyjacielu, ja kłamię przed tobą, oszukuję ciebie, tak jak chciałbym oszukać sam siebie.... Od trzech miesięcy nadarmo walczę. Wspomnienia, żal, rozpacz, mnie zabija!... Przybywaj, jeżeli nie chcesz widzieć mnie oszalałym.... Napisałem do Sztokholmu, aby mieć adres Krystyny, bo chcę jechać do niej, gdzieby nie była.... Mam już tylko jedną myśl: odebrać ją, wyrwać ją z pod tego jarzma!... Potrzebuję ciebie, aby ci zostawić trud odebrania tego majątku niespodziewanie przypadłego mi w udziale, którego potrzebuję teraz koniecznie.... Krystyna pójdzie za mną, wiem, czuję to!... Ona mnie się spodziewa, ona mnie kocha, ona cierpi, ona czeka!... Każde słowo w jej listach wyraża jej boleść i cierpienie... Ach! jakżebym chętnie zabił jej księcia!...

„Ale pojmujesz, że co się stanie, chcąc uciekać do Ameryki, do Indyi, do Japonii, trzeba mi przynajmniej tych pieniędzy, które okupują wolność....

„Wstąp do mego notaryusza na ulicy Louis-le-Grand i proś go o wzór pełnomocnictwa bez żadnych zastrzeżeń, które ci posłuży i wystarczy do zastąpienia mnie we wszystkiem.

„Spodziewam się odpowiedzi ze Sztokholmu za pięć lub sześć dni. Spiesz się więc. Czekam ciebie....“

XXXI.

Robert starał się zapomnieć, drwił z serdecznego swego bolu, ale nadaremnie.... Po czterech miesiącach, wyleczony z myśli o samobójstwie, cierpiał i przeklinał Krystynę, a więc kochał ją jeszcze. Choć zrażony i zraniony w swej dumie, gdy otrzymał pierwszy list ze Sztokholmu, serce w nim podskoczyło a łzy radości mięszały się z wściekłością.... A więc go zawsze kochała?... Kochała?... Szczęśliwy, że może zaznaczyć swoją pogardę dla niewdzięcznej, nie racząc odpowiedzieć na jej listy choćby impertynencyą, wychodził jednak co dnia na drogę czekać na roznosiciela listów.... Ona go kochała!... ona cierpiała.... Całe jego życie zawisło teraz od tego, co od niej nadejdzie....

W trzy dni po owym liście powoływującym ich z taką niecierpliwością, Raul i Aurora przybyli do Guitry. Robert z panem Sarrazin czekali na nich na stacyi kolei, z powozem mera i breakiem dla służby przebywającej w całym komplecie: Wirginia. kucharka, Lizetka i Jaśmin, których odesłano natychmiast do la Grange; państwo Rival zostali zaproszeni na obiad do la Boraque, aby uniknąć pierwszych czułości rodziny Boisdesnier.

Robert uprzedził Rivala, żeby zachowywał milczenie co do jego wyjazdu aż do ostatniej chwili.

Temu trzy miesiące, gdy młoda para spędziła tydzień w la Baraque, przywożąc chorego Roberta, szczera sympatya zawiązała się pomiędzy nimi a poczciwym Yankesem, to też powitanie było bardzo serdeczne, wesoło było w drodze do la Borayue, podczas której rozmawiano o pobycie na wsi młodej pary, która tym razem przybyła na długo.

Żokonda, oczekująca niecierpliwie przybycia gości, stała na ganku, gdy zajechano przed pałac. Spojrzawszy na nią, Aurora osłupiała.

— Ach, mój Boże! — zawołała — czy to panna Berthier, ta słuszna osoba, którą widzę?...

— Dalibóg, nie inaczej, kochana pani! — odrzekł pan Sarrazin — dość mi takiego tyrana!

W samej rzeczy, podczas gdy nikt w około uwagi na to nie zwracał, a ona także ani się domyślała, córka admirała ukazała się oczom Aurory dziwnie inna, niż nią była przedtem. Wzrost młodej lilii, rozkwit nagły, w kilku miesiącach dopełnił tego cudu, że dziecko prawie zmienił w kobietę.

— Jakto? czy na prawdę uważa pani, że ta mała urosła?... — spytał znowu pan Sarrazin, podczas gdy Aurora witała Żokondę.

— Ha! ha! — zaśmiała się Aurora — włóż pan okulary, panie Sarrazin!

(Ciąg dalszy nastąpi)

administracyjnymi. 23. Każde mocarstwo podpisujące wyznaczy w przeciągu trzech miesięcy po ratyfikacyi niniejszego aktu nie więcej, jak 4 osoby, kompetentne w traktowaniu spraw z dziedziny prawa międzynarodowego, osobiście nieposzlakowanego charakteru i gotowe przyjąć urząd sędziów rozjemczych. Tak mianowane osoby, wpisane zostaną jako członkowie trybunału do listy, którą biuro zakomunikować winno wszystkim mocarstwom podpisującym. Biuro ma także donieść tymże mocarstwom o każdej zmianie w liście i t. d.

Każdej stronie wolno będzie w danym razie wybrać z ogólnej listy sędziów rozjemczych pewną liczbę sędziów. Posiedzenia trybunału odbywać się będą zazwyczaj w Hadze, lecz mogą być zwoływane i do innych miejscowości.

Mocarstwa i państwa, podpisane na akcie konferencyi, uznają za swój obowiązek, aby w razie powstania zatargu przypominać interesowanym, iż mogą załatwić go w stałym trybunale w Hadze. Po ratyfikacyi niniejszego aktu ma być jak najprędzej zorganizowaną w Hadze rada, złożona z przedstawicieli dyplomatycznych zagranicy przy dworze holenderskim; przewodniczyć jej będzie holenderski minister spraw zagranicznych. Zadaniem tej rady będzie ukonstytuowanie stałego biura trybunału rozjemczego, które jej kontroli ma podlegać. Taż sama rada zawiadomi mocarstwa i państwa o utworzeniu trybunału, a zarazem ułoży dlań procedurę. Następnie będzie ona posiadać nieograniczone pełnomocnictwo kierowania funkcyami trybunału, mianowania i odwoływania urzędników stałego biura i t. d. Obecność pięciu członków tej rady wystarcza do ważności powziętych uchwał.

Koszta utrzymania stałego biura ponoszone będą przez mocarstwa w ten sam sposób, co koszta utrzymania międzynarodowego biura pocztowego w Bernie.

Ostatni wreszcie (VI.) rozdział projektu poświęcony jest szczegółom, regulującym postępowanie trybunału rozjemczego.

Około doprowadzenia do skutku projektu tej wielkiej instytucyi pokojowej położyły zasługi — jak donosi korespondent z Hagi do jednego z dzienników angielskich, — głównie Rossya, Anglia i Ameryka. W komisyi pracowali usilnie nad szczegółami projektu Francuzi, Belgijczycy, Holendrzy i Niemcy. Belgijczyka Descampsa powołano na sprawozdawcę. Bourgeois, jako przewodniczący w komisyi, Destournelles, jako sekretarz, i profesor dr. Zorn przyczynili się niemało do ostatecznej redakcyi. Złośliwi twierdzą, że mianowicie delegat niemiecki dr. Zorn o tyle, iż dzięki jego stanowisku upadł projekt obowiązkowych sądów rozjemczych, a przyjęto tylko myśl fakultatywnego posługiwania się pomocą trybunału rozjemczego. Trzy czwarte projektu wzięte są z wniosku rossyjskiego. Myśl stałego trybunału rozjemczego jest wzięta z projektów angielskiego i amerykańskiego. Pierwotna propozycya delegata angielskiego, sir Juliana Pauncefote, została przyjęta prawie bez zmiany, pospołu z zaproponowanym również przez niego dodatkiem, aby kontrolę nad trybunałem rozjemczym powierzono przedstawicielom dyplomatycznym mocarstw, które podpiszą umowę w Hadze.

Wniosek amerykański zgadzał się z angielskim, z wyjątkiem trzech punktów. Jeden z tych punktów, ustanawiający, że w ciągu trzech miesięcy nastąpić może rewizya wyroku trybunału rozjemczego, został przyjęty przez Pauncefota do jego projektu i po długiej walce uchwalony przez komisyę. Z drugich dwóch odrzuconych propozycyj amerykańskich, jedna przemawiała za ograniczeniem liczby mianowanych przez każdą stronę sędziów rozjemczych na jedną osobę. Delegat angielski zaproponował początkowo, aby każde państwo mianowało dwóch sędziów. Komisya uchwaliła, aby każde państwo wybierało co najwyżej czterech. Druga propozycya amerykańska domagała się, aby sędziów rozjemczych mianowali sędziowie najwyższego trybunału w każdem państwie. Propozycya ta nie zdobyła sobie jednak uznania wśród przedstawicieli innych mocarstw. Najważniejszą nowość i cechę najbardziej charakterystyczną projektu stanowi ustanowienie międzynarodowych komisyj śledczych, które stwierdzić mają i wyjaśnić fakta, a których sprawozdania strony nie są zobowiązane przyjmować. Projekt ten jest jednak w wysokim stopniu ograniczony dodatkiem, że tego rodzaju komisye mają być ustanowione jedynie wówczas, jeżeli wchodzą w grę kwestye, „nie tyczące się honoru lub żywotnych interesów narodowych danego państwa“. Być jednak może, że z czasem powiedzie się usunąć ten dodatek, ponieważ po stwierdzeniu faktów strona i tak może przyjąć lub odrzucić sprawozdanie komisyi, a zatem powyższe ograniczenie nie jest zgoła potrzebne.

KRONIKA

Lwów, 15 lipca.

— **JE. P. Marszałka krajowego** Stanisława hr. Badeniego, który szczęśliwie powraca do zdrowia i sił po wypadku złamania nogi i objął już urzędowanie w Wydziale krajowym, powitali wczoraj gremialnie urzędnicy Wydziału krajowego, zebrani w sali radnej i wyrazili Panu Marszałkowi życzenia z powodu szczęśliwego powrotu do zdrowia.

Imieniem urzędników przemówił radca Wydziału krajowego, dr. Wacław Niedzielski: „Ekscelencyo! Wypadek, który dotknął Waszą Ekscelencyę przed kilku tygodniami, poruszył i wzruszył nas głęboko — tem głębiej, że nieszczęście to spotkało naczelnika autonomii krajowej, który jest nie tylko sędzią prac urzędników krajowych i orędownikiem ich losu wobec wys. Sejmu — lecz także przykładem i niedoścignionym dla nich wzorem w pełnieniu przyjętych na się obowiązków. To też z niemałą troską śledzimy przebieg Twej choroby dostojny Marszałku, a dziś kiedy Opatrzność pozwoliła Ci wrócić w mury gmachu sejmowego i objąć ster autonomii krajowej, przychodzimy złożyć Ci Ekscelencyo z tego powodu nasze życzenia, najszczerszą radością owiane“.

P. Marszałek hr. St. Badeni podziękował serdecznie, podnosząc, iż objaw ten cieszy go tem więcej, że wynurzony został na gruncie wspólnej pracy i wspólnych obowiązków. Przyznaje, że jest wymagającym, ale zawsze ma jeden cel na oku: służenie krajowi.

— **Pani Marszałkowa** hr. Badeniowa wyjechała dzisiaj z synami na letni pobyt do Radziechowa.

— **Stan wód na rzekach w Galicyi.** Stan wód na rzekach w kraju naszym, które w ostatnich dniach były wezbrały, przedstawia się według otrzymanych dziś doniesień, ze względu na poziom normalny, jak następuje:

Na Przemszy: W Chełmku woda wezbrana osiągnąwszy dnia 10 lipca przed południem najwyższy stan 90 cm. ponad normalny, poczęła następnie opadać, a w dniu 11 lipca wykazywała stan 75 cm.

Na Wiśle: W Krakowie 14 lipca woda się obniżyła do 165 cm., czyli 20 cm. ponad zero, opadła więc w porównaniu z najwyższym tegorocznym swym stanem o 352 cm. W Szczucinie poziom wód obniżył się o 81 cm. i wynosił 14 lipca 312 cm. W Karsach najwyższy stan wody był w dniu 12 lipca i wynosił 401 cm., 14 lipca zaś 301 cm., obniżył się więc o 100 cm.

Na Dunajcu: W Kurowie woda wezbrana w czasie od 8 do 9 lipca obniżyła się o 45 cm. W Melsztynie najwyższy stan wody był w dniu 9 lipca przed południem, wynosił mianowicie 303 cm.; w dniu 12 lipca poziom wody wznosił się na 136 cm., opadł więc o 167 cm. W Zgłobicach woda w d. 14 lipca sięgała jeszcze do 83 cm., czyli 58 cm. powyżej zera, opadła więc w porównaniu z dniem poprzednim znowu o 20 cm.

Na Białej: W Koszycach (koło Tarnowa) woda wezbrana wykazywała w d. 8 lipca 195 cm., a 10 lipca po południu najwyższy stan 260 cm.; obniżyła się następnie 11 lipca, opadając na 105 cm.

Na Sanie: W Rzuchowie woda osiągnęła najwyższy stan w dniu 10 lipca wieczorem, mianowicie 335 ctm., poczem w dniu 13 lipca obniżyła się o 100 ctm., do stanu 235 ctm.

W Nisku woda opadła o 109 ctm., i w d. 14 lipca wykazywała stan 136 ctm.

Na Wisłoce. W Skurowie najwyższy stan wezbranej wody był w d. 9 lipca w południe, poczem woda obniżyła się do 13 lipca o 265 ctm.

W Łabuziu woda wezbrana obniżając się, wykazywała w d. 14 lipca, t. j. w dniu wczorajszym, stan 35 ctm.

Na Rabie: W Proszówce woda wezbrana osiągnęła najwyższy stan w d. 8 lipca po południu, poczem obniżyła się do 11 lipca o 314 ctm.

Ponieważ stan wody na wszystkich rzekach obecnie szybko się obniża, przeto nie będziemy już podawali dalszych obserwacyj o stanie wód wezbranych.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Z rąk JE. księdza Arcybiskupa Seweryna Morawskiego otrzymali dnia 9 lipca b. r. święcenia prezbyteratu: następujący dyakoni seminaryum duchownego we Lwowie: Czajkowski Maryan, Kaściński Leopold, Kluczewski Józef, Kroczykowski Antoni Łuczko Franciszek, Łuczko Józef, Nogaj Andrzej, Nowacki Stanisław, Piechna Stanisław, Puchała Walenty, Sobczyński Stanisław, Wysocki Stanisław i jeden zakonny.

Mianowani: dziekanem Jazłowieckim ks. Franciszek Wołoszyński, proboszcz w Borszczowie; ks. Piotr Weredyński, proboszcz w Szczurowicach, delegatem Ordynaryatu do Rady szkolnej okręg. w Brodach.

Zrezygnował ks. Jan Głębocki z urzędu dziekana Jazłowieckiego.

Jurysdykcyę otrzymali: ks. Stanisław Tomaszewski, kapelan zakładu im. Bilińskiego we Lwowie, i ks. Bolesław Bayer, Zgrom. ks. Misyonarzy w Jezierzanach.

— **Zakon OO. Franciszkanów w Galicyi.** JE. ksiądz biskup tarnowski — jak donosi *Gazeta Kościelna* — udzielił O. prowincyałowi Benignemu Chmurze jurysdykcyi do słuchania spowiedzi w swej dyecezyi a zarazem wszystkim Ojcom tego Zakonu w innych dyecezyach zamieszkałym i tamże aprobowanym, także władzę rezerwatów na czas nieograniczony i to za każdym razem, kiedy się znajdą w jego dyecezyi.

O. Generał Zakonu mianował O. Samuela Rajssa, byłego prowincyała prowincyi galicyjskiej, swym delegatem na kapitułę OO. Franciszkanów we Węgrzech, dokąd O. Samuel Rajss jeszcze w pierwszych dniach lipca b. r. jako prezydent kapituły się udał.

Przeniesieni: O. Paweł Pelczar ze Lwowa do Krakowa, O. Szymon Łaś z Krakowa do Lwowa, O. Józef Szczyrek z Kalwaryi Pacław. do Przemyśla, O. Egidy Domrazek ze Sanoka do Przemyśla, O. Metody Prapulinat z Halicza do Krosna, O. Euzebiusz Pelc z Horyńca do Sanoka, O. Leonard Długopolski z Przemyśla do Kalwaryi Pacław., O. Tomasz Dziug z Przemyśla do Halicza.

(*ż*) **Awanse w c. k. kolejach państwowych.** (Ciąg dalszy): Posunięci w randze IX do klasy 2: inżynier-adjunkt Abraham Józef Bleicher w Buczaczu i adjunkt Franciszek Śliwiński, naczelnik urzędu stacyjnego w Trembowli; do klasy zaś 3 posunięci: inżynierowie-adjunkci Leon Mroczkowski w Stanisławowie; Fryderyk Fröblich w Czerniowcach, oraz adjunkci August Kyovsky, Edward Ładziński, Ludwik Moskwa, Emeryk Nemetz, Stanisław Fuchs, Leon Strassberg, Joachim Rechter, Aleksander Wagner, Marceli Grania, Andrzej Mokrzycki i Bernard Titinger, oraz koncepista Siegfried Heller w Stanisławowie; dalej adjunkci: Ferdynand Newrly w Czerniowcach, Maryan Linde, naczelnik urzędu stacyjnego w Dżurynie, Władysław Dymitr w Czerniowcach, Szymon Nowak w Ickanach, Juliusz Lerch w Nowosielicy; Józef Kulik, naczelnik urzędu stacyjnego w Worochcie; Józef Strzegocki, naczelnik urzędu stacyjnego w Morszynie; Kazimierz Daszyński, naczelnik urzędu stacyjnego w Rohatynie i Hipolit Berger, naczelnik urzędu stacyjnego w Nadwórnie.

W X randze do klasy 1 posunięci asystenci: Aleksander Bojkiewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Chodaczkowie wielkim; Robert Gross, naczelnik urzędu stacyjnego w Frassinie i Stanisław Szumański w Stanisławowie. Do klasy 2 posunięci asystenci: Wilhelm Kramer w Stanisławowie; Kazimierz Kasztelewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Wasylkowcach; Andrzej Gerynowicz w Stanisławowie; Szymon Friedman, naczelnik urzędu stacyjnego w Potoku; Aleksander Gawacki w Stanisławowie; Wincenty Loegler, naczelnik urzędu stacyjnego w Bednarowie; Filip Holzhacker, naczelnik urzędu stacyjnego w Markowcach; Edmund Hilczer w Stanisławowie; Zygmunt Pieszkiewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Wybranówce; Fryderyk Lichtenberger w Czerniowcach-Volksgarten; Jakób Löwenschuss w Żuczce; Gustaw Kobryń w Starem Siole; Stanisław Kostrakiewicz, naczelnik urzędu stacyjnego w Jamnicy; Arnold Luka, naczelnik urzędu stacyjnego w Matyjowcach; Włodzimierz Żarudzki w Czerniowcach; Józef Hosbem w Nowosielicy; Józef Krzyżanowski, naczelnik urzędu stacyjnego w Iwaniu pustem; Bernard Höcht, naczelnik urzędu stacyjnego w Kozowej; Stanisław Czaporowski, naczelnik urzędu stacyjnego w Teresinie; Abraham Katz w Hliboce; Włodzimierz Kwiatkowski w Haliczu; Aloizy Wenzel w Czortkowie; Maryan Sobiński, Karol Weiner i Tomasz Witoszyński w Stanisławowie. Do klasy 3 posunięci asystenci: Mojżesz Katz, Jan Topolnicki i Maryan Horwat w Stanisławowie; Michał Krawczuk w Czerniowcach; Antoni Czarnek w Starem Siole; Stanisław Winter w Łużan; Leon Nescine w Czerniowcach-Volksgarten; Ludwik Smolka w Śniatynie; Ottokar Huczek w Hatna; Maurycy Engler, naczelnik urzędu stacyjnego w Storożyńcu; Kwiryn Wielochowski w Wybranówce; Włodzimierz Barth w Rudzie i Dymitr Krasnożon w Podwysokiem.

Asystentem 3 klasy mianowany nadzorca szlaku Antoni Schreier.

Do XI rangi awansowali mianowani asystentami wolontaryusze: Włodzimierz Bryk w Czerniowcach, Zygmunt Wachter w Bursztynie, Hersz Deutscher w Monasterzyskach, Franciszek Włodek w Kałuszu, Kazimierz Wiśniewski w Czortkowie, Kazimierz Mrowec w Nadwórnej, Maurycy Löwner w Czerniowcach-Volksgarten, Michał Tworowski w Chodorowie, Julian Iwiński w Wybranówce, Hugon Eckhardt w Delatynie, Juliusz Korman i Bronisław Welz w Stanisławowie. (C. d. n.)

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Münzer, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej w c. k. Namiestnictwie złożyli pp.: Mieczysław Kastory, urzędnik krajowego biura kolejowego i Eugeniusz Kochański, urzędnik Kasy oszczędności w Jaśle.

— **Z gal. Kasy oszczędności.** Na wniosek dyrekcyi Kasy oszczędności zostali zasuspendowani w urzędowaniu pp.: Walenty Ziołecki, funkcyonaryusz buchalteryi, i likwidato Ferdynand Gąsiorowski.

— **Skład senatu akademickiego** Uniwersytetu Jagiellońskiego na r. szk. 1899/900 jest następujący: Rektor JE. hr. Stanisław Tarnowski; prorektor prof. dr. Kleczyński Józef. Wydział teologiczny: dziekan ks. prof. dr. Spis Stanisław; prodziekan ks. prof. dr. Chotkowski Władysław; delegat wydziału ks. prof. dr. Gabryel Franciszek. Wydział prawa i administracyi: dziekan prof. dr. Ulanowski Bolesław; prodziekan prof. dr. Krzymuski Edmund; delegat wydziału prof. dr. Kasparek Franciszek. Wydział lekarski: dziekan prof. dr. Jakubowski Maciej; prodziekan prof. dr. Jordan Henryk; delegat prof. dr. Jaworski Walery. Wydział filozoficzny: dziekan prof. dr. Kreutz Szczęsny; prodziekan prof. dr. Miodoński Adam; delegat wydziału prof. dr. Zakrzewski Wincenty.

— **W Akademii handlowej** w Gracu (na t. zw. Abiturientencours) otrzymali dyplomy z Polaków pp.: Adamski Jan, Bajewski Zygmunt, Dworski Jan, Hippmann Maryan, Kroebl Adam, Marcinkowski Czesław i Massalski Stefan.

— **Syndyk miejski**, adwokat krajowy dr. Pomianowski, otrzymał 6-tygodniowy urlop dla poratowania zdrowia. Zastępować go będzie w agendach miejskich dr. Bronisław Ostaszewski, adwokat krajowy.

— **W Zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II kwartale 1899 roku ogółem 513 wypadków. Zakład załatwił merytorycznie w tym czasie 438 spraw z powodu nieszczęśliwych wypadków, a tytułem rent wypłacił w II. kwartale 1899 r.:

Ascendentom 469 zł. 36 ct., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 9257 zł. 20 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 25.775 zł. 93 ct., wdowom 3785 zł. 35 ct., sierotom 5596 zł. 75 ct.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 601 zł. 74 ct., tytułem kosztów pogrzebu 441 zł. 52 ct., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2118 zł. 44 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 2687 zł. 66 ct.

Ogółem wypłacił Zakład w II kwartale 1899 roku 50.733 zł. 95 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w tym czasie za I półrocze 1899 tytułem premij ogółem 172.852 zł. 48 ct.

— **Pomocnicze straże pożarne w miastach i miasteczkach.** Według §§. 7 i 26 ustawy o policyi ogniowej z dnia 10 lutego 1891 Dz. u. kr. nr. 18, każdy mieszkaniec gminy miejskiej i małomiejskiej obowiązany jest pod karą na wezwanie naczelnika gminy lub jej delegata nieść pomoc przy gaszeniu pożaru, a wszyscy pomoc niosący, jak niemniej osoby przeznaczone do specyalnych czynności, winne się stosować do rozporządzeń kierującego ratunkiem.

Już w roku 1891, gdy nowa ustawa o policyi ogniowej dla miast i miasteczek została w życie wprowadzoną, zarządził Wydział krajowy, aby gminy organizowały u siebie pomoc ze strony mieszkańców, bo przy większych pożarach siły straży pożarnej, czy to ochotniczej, czy gminnej, mogą nie wystarczyć do odparcia groźnego żywiołu.

Powszechny ten obowiązek niesienia pomocy w czasie pożaru nie jest u nas należycie wykonywany, zarządzenie Wydziału krajowego poszło w niepamięć, a mieszkańcy przeważnej części naszych miast i miasteczek przybywali do pożaru tylko po to, aby się przypatrywać rozszalałemu żywiołowi, lub też aby śledzić akcyę ratunkową.

Obecnie odnowił Wydział krajowy swoje w tym kierunku zarządzenie i okólnikiem z d. 10 lipca 1899 wezwał wydziały powiatowe, aby skłoniły magistraty i zwierzchności gminne miast i miasteczek swoich powiatów do organizowania pomocniczych straży pożarnych z mieszkańców, wedle instrukcyi, wypracowanej przez krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych w porozumieniu z Wydziałem krajowym, tudzież wezwał te wydziały powiatowe, aby dopilnowały wykonania wspomnianych zarządzeń.

Jeżeli instrukcya ta należycie wykonaną zostanie, jeżeli wydziały powiatowe wykonania tej instrukcyi z całą energią dopilnują, wówczas powstaną w naszych miastach i miasteczkach pomocnicze straże pożarne, które obronie pożarnej i całej akcyi ratunkowej przy pożarach wielce pomocne być mogą i muszą.

— **Zakład leczniczy „Maryówka“,** pod Lwowem, wśród gór i lasów położony, istniejący od 9 lat, otwarty jest dla chorych, równie jak dla osób szukających w lecie wypoczynku i ślicznego ustronia. Przeszło 40 z komfortem urządzonych pokoi, z kuchniami lub bez tychże, tania i zdrowa restauracya, stojąca pod nadzorem lekarskim, łazienki, tusze, staw do kąpieli z czystą leśną przepływającą wodą, 16 do 18° temperatury; dalej wszelkie przyrządy lecznicze do galwanizacyi i foradyzacyi, kąpiele elektryczne etc., stawiają zakład na równi i wyżej od niejednego zagranicznego. Choroby żołądka, kiszek, cierpienia nerwowe i kobiece, znajdują specyalną pomoc i uwzględnienie.

Komunikacya i bliskość Lwowa ułatwiają niezmiernie porozumienie się i konsylia z pp. lekarzami stolicy.

Ceny bardzo umiarkowane. Całe utrzymanie i leczenie od 3 zł. 50 ct. dziennie. Dla nieleczących się cena umeblowanego pokoju od 12 do 30 zł. miesięcznie.

Lekarzem stale przebywającym w „Maryówce“ jest dr. Józef Zakrzewski, który między godz. 3—5 udziela informacyi we Lwowie, ul. Słowackiego 5; zakład ma także połączenie telefoniczne z miastem.

— **IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.** Komitet gospodarczy IX. Zjazdu na posiedzeniu, odbytem w końcu czerwca b. r., przyjął do wiadomości sprawozdanie ściślejszego komitetu wykonawczego z dokonanych czynności i zatwierdził jego uchwały, powzięte na kilku posiedzeniach w pierwszem półroczu 1899. — W myśl tych uchwał odbędzie się IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w dniach 21 do 24 lipca 1900 r. (od soboty do wtorku włącznie). Jeden poranek i jedno południe przeznaczono na posiedzenie ogólne, dwa dni na posiedzenia poszczególnych sekcyj naukowych. Niedzielę, dnia 22 lipca 1900 zajmie wspólna wycieczka w okolice Krakowa; po zamknięciu Zjazdu rozpoczną się wycieczki do zdrojowisk galicyjskich. Obrady naukowe odbywać się będą równocześnie w 22 sekcyach, a mianowicie utworzone zostaną sekcye następujące: 1. matematyczno-fizyczna (łącznie z astronomią), 2. chemiczna i technologii chemicznej, 3. minerologii, geologii i geografii fizycznej, 4. zoologii i anatomii porównawczej, 5. botaniczna, 6. rolnicza, 7. techniczna (mechanika, inżynierya, budownictwo), 8. fotografii, zastosowanej do celów naukowych, 9. farmaceutyczna, 10. psychologiczna, 11. anatomiczno-fizyologiczna (łącznie z embryologią histologią, chemią fizyologiczną i antropologią, 11. patologiczna (anatomia patologiczna, patologia ogólna, bakteryologia lekarska), 13. medycyny wewnętrznej (łącznie z pedyatryą, balneologią, hydroterapią i farmakologią), 14. chirurgiczna (łącznie z ortopedyą, laryngologią, otyatryą i dentystyką, 15. dermatologiczna, 16. chorób nerwowych i umysłowych, 17. okulistyczna, 18. ginekologiczna, 19. medycyny sądowej i toksykologii, 20. medycyny publicznej (higiena, policya lekarska, badanie środków spożywczych), 21. weterynarska, 22. prasy lekarskiej. — W czasie Zjazdu wychodzić będzie „Dziennik Zjazdu“, zawierający oprócz sprawozdań i prac naukowych Zjazdu, zarazem dział informacyjny. Nadto wydanym zostanie opis zakładów naukowych przyrodniczo-lekarskich krakowskich. Komitet gospodarczy podzielił się na szereg podkomitetów gospodarczych, wybierając ze swego łona przewodniczących, mianowicie utworzono: 1. Biuro sekretarskie (doc. dr. Ciechanowski), Wielopole 4. 2. Sekcyę kwaterunkową (prof. dr. E. Bandrowski). 3. Sekcyę wycieczkową (prof. dr. Domański). 4. Sekcyę zwiedzania zdrojowisk krajowych (dr. Snrzycki). 5. Sekcyę zwiedzania zakładów naukowych (prof. dr. Rosner). 6. Sekcyę zwiedzania miasta (prof. dr. Zarewicz). 7. Binro informacyjne na czas Zjazdu (doc dr. Kryński). 8. Organizacya posiedzeń ogólnych (prof. dr. Wachholz). 9. Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej ze Zjazdem połączonej (dr. M. Śliwiński). 10. Redakcya „Dziennika Zjazdu (doc. dr. Raczyński). 11. Redakcya wydawnictw pamiątkowych (prof. dr. Rostafiński). 12. Sekcyę spraw kolejowych (dr. Zoll i dr. Horoszkiewicz). 13. Sekcyę bankietową.

Nadto były przedmiotem obrad fundusze Zjazdu. Jak wiadomo, ndzielił Sejm król. Galicyi i Lodomeryi Zjazdowi subwencyę w kwocie 1000 zł. Wkładka zjazdowa dla uczestników wynosić będzie 10 zł., a dla towarzyszących im osób 5 zł.

Ze Zjazdem połączoną będzie wystawa przyrodniczo-lekarska i lekarsko-przemysłowa. Urządzeniem wystawy zajmuje się odrębna komisya, złożona z pp. prof. dr. Bujwida, p. Hellera, dyr. Petelenza i prof. dr. Zarewicza. Przewodniczącym tej komisyi jest dr. M. Śliwiński.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michalina Kuczyńska, zakonnica w klasztorze PP. Sakramentek we Lwowie, urodzona 1825 r.

— **Z Brzeska** piszą nam: W dniu 2 lipca otworzono tu na czas wakacyj, skutkiem zarządzenia c. k. kraj. Rady szkolnej, przygotowawczy kurs dla nieposiadających kwalifikacyi nauczycielek szkół ludowych, które mają już pozwolenie składania egzaminu nauczycielskiego. Kurs przygotowawczy pozostaje pod kierownictwem tutejszego okręgowego inspektora szkolnego. Na kurs powołano dwadzieścia pięć nauczycielek, — jak bardzo potrzebnym zaś był kurs taki, obecnie poraz pierwszy urządzony, dowodzi wymownie okoliczność, że oprócz powołanych 25, zgłosiło się jeszcze nad to 10 nauczycielek, z prośbą, aby mogły korzystać z nauki, na kursie tym udzielanej. Nauka ta obejmuje wszystkie przedmioty, które wchodzą w skład egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycieli szkół ludowych, ze szczególnem uwzględnieniem pedagogii, ustawodawstwa szkolnego, przepisów, regulaminów i instrukcyj szkolnych i t. d.

Otwarcie kursu odbyło się w sposób uroczysty w dniu 2 lipca b. r., po nabożeństwie, urządzonem w miejscowym kościele. Uroczystości przewodniczył miejscowy starosta, jako przewodniczący okręgowej Rady szkolnej. — W d. 3 lipca zaś wizytował kurs i odbył konferencyę z gronem nauczycielskiem, na kursie tym wykładającem, krajowy inspektor szkolny, radca p. Mieczysław Zaleski.

Spodziewać się należy, że kursa tego rodzaju, jeśliby się co roku odbywały, przysporzą krajowi znaczną liczbę odpowiednio ukwalifikowanych nauczycielek.

— **Z Izby sądowej.** Jak z Sambora donoszą do *Czasu*, socyalista Zygmunt Lasocki został skazany za obrazę religii podczas kazania O. Cosla, T. J., na 2 miesiące więzienia.

— **Pasporty do Rumunii.** Król. rumuńskie poselstwo w Wiedniu, w odezwie, wystosowanej z polecenia swego rządu do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych, zawiadomiło, że rząd rumuński, celem powstrzymania napływu do Rumunii żywiołów, które nie mogą wykazać się ani dostatecznymi środkami do życia, ani też konkretnem, pożytecznem zajęciem i które po przybyciu do Rumunii włóczą się tam, nie mogąc znaleźć zarobku na utrzymanie, — widział się spowodowanym polecić rumuńskiemu konsulatowi w Czerniowcach, ażeby na przyszłość odmawiał wizy pasportu wszystkim takim podróżującym, którzy nie wykażą się, że posiadają środki do utrzymania, albo nie udowodnią, że wykonywają pewne rzemiosło lub zawód, mogący im zapewnić w Rumunii zarobek, do utrzymania potrzebny.

— **Wypadki w Wiedniu.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj, w piątek, w skutek zderzenia wozu straży pożarnej, pędzącego do ognia, z tramwajem parowym. Zderzenie było tak silne, że znajdujących się w wozie strażackim 10 pompierów zostało wyrzuconych na bruk, a naczelnik straży ogniowej wpadł pod lokomotywę tramwaju, która mu jedną nogę odcięła. Reszta strażaków poniosła lekkie uszkodzenia.

W Praterze zranił się wczoraj wystrzałem rewolwerowym nieznany człowiek, liczący około 35 lat. Na bieliźnie jego znaleziono znaki M. P. i stempel firmy krakowskiej. Stan chorego groźny.

— **Teatrzyki ogródkowe** warszawskie, a raczej ich dyrektorowie odetchnęli spokojnie. Groźba, wisząca od dni kilku nad ich głowami, rozwiała się, bo oto czytamy w pismach warszawskich, że przedstawienia teatralne w teatrach prywatnych, jakoteż wszelkie widowiska publiczne w zakładach, utrzymywanych przez osoby prywatne, zostały już dozwolone.

O dniu rozpoczęcia widowisk w teatrach rządowych nic jeszcze dotychczas nie wiadomo.

— **Morderstwo.** Z Zawiercia, w Królestwie Polskiem, donoszą do dzienników warszawskich: Straszne morderstwo spełnione zostało w nocy z 9 na 10 b. m. na plancie kolei żelaznej pod Zawierciem. Ludzie dążący rano do fabryki spostrzegli pod pierwszym mostem, w kierunku ku stacyi Łazy, kałużę krwi a w niej leżące zawiniątko z kawałkiem chleba, chustkę, parasol, rękawiczki i mankiet, lecz człowieka ani śladu. Puszczono się na poszukiwania wzdłuż linii i na samym łuku, za budką dróżnika, spostrzeżono na szynach leżące ciało człowieka, któremu pociąg zmiażdżył głowę. Wstrząsający był widok walających się kości i kawałków skóry z włosami! Okoliczność, że w miejscu gdzie leżał denat nie było śladów krwi, każe przypuszczać, iż ofiarę zamordowano pod pierwszym mostem, a gdy krew uszła, morderca, czy też mordercy położyli trupa na szynach, dla zatarcia śladów przestępstwa. Nieboszczyk był dość schludnie ubrany, lecz odzież miał poszarpaną, bieliznę i krawat rozerwane a ręce podrapane i pokrwawione. Po wielu oględzinach, jedna z robotnic fabrycznych rozpoznała w zabitym swego brata, Michała Stelmacha z Myszkowa. Mówią, iż Stelmach szedł pieszo z Łaz do Zawiercia, przespawszy stacyę w pociągu idącym z Myszkowa. Morderstwa nie spełniono w celach rabunku, gdyż przy zabitym znaleziono zegarek i rubel kop. 50 pieniędzy.

— **Najdroższe kapelusze męskie.** Kapelusze damskie bywają zazwyczaj droższe od męskich, zdarzają się wszakże wyjątki pod tym względem. Generał Grant, podczas swego pobytu w Meksyku w roku 1882, otrzymał w darze kapelusz, kosztujący 6.000 koron. Pyszny ten okaz „Sombrero“ meksykańskiego, przechowany jest obecnie w muzeum narodowem w Waszyngtonie. Wiliam H. Sevard, kiedy był sekretarzem stanu w gabinecie Lincolna, otrzymał też od swych wielbicieli z południowej Ameryki cenny kapelusz „Panama“, kupiony za 4.000 koron. Kapelusz „Panama“ uważany był przez długi czas za nader cenny i kosztował nie mniej jak 2.000 koron; obecnie jednak bankierzy i milionerzy amerykańscy, którzy noszą takie kapelusze, płacą za nie po 400 koron. Zwyczajni śmiertelnicy kontentują się kapeluszami „Panama“ po 40 lub 50 koron. Co najdziwniejsza, że kapelusze, zwane „Panama“, nie pochodzą wcale z tej miejscowości, której nazwę noszą. Nazwa ta dostała im się prawdopodobnie z tego powodu, iż niegdyś odbywały się w Panamie wielkie jarmarki, na których sprzedawano znaczną ilość kapeluszy. Najpiękniejsze kapelusze tego gatunku wyrabiane są w Payta, Peru i Guayaquilu z włókien szyszek sosnowych; — mieszkańcy Kuby wyrabiają również nakrycia głowy tego rodzaju. Główną zaletą ich jest lekkość i miękkość, pozwalająca złożyć kapelusz i wsunąć go do kieszeni.

Gal. Kasa oszczędności.

Lwów, 15 lipca.

Dalszy ciąg obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków Tow. gal. Kasy oszczędności zagaił dziś o godz. 10 przed południem prezes wydziału dr. Leonard Piętak.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. dr. Pająk sprostował niektóre twierdzenia, podniesione przez p. Syroczyńskiego na poprzedniem zgromadzeniu, co do sprzedaży kopalni Myszyna i Dżurowa, a mianowicie co do kosztów 400 zlr. dziennie dla robotników.

P. Markiewicz sądzi, że objekcye, podniesione przez p. Syroczyńskiego, mają zapewne na celu, ażeby kopalń, o które idzie, nie sprzedano bez uchwały walnego zgromadzenia, i stawia odpowiedni wniosek.

Prezes dr. Piętak zwraca uwagę, że Kasa nie jest właścicielką kopalń i sprzedać ich nie może.

W tym samym duchu przemawia p. dr. Sołowij.

W głosowaniu wniosek pana Markiewicza upadł.

Przystąpiono następnie do rozprawy nad sprawozdaniem komisyi rewizyjnej, które przedłożył p. Eug. Pierożyński. Sprawozdanie omawia bliżej rozmaite szczegóły bilansu, który podaliśmy w numerze wczorajszym *Gazety*.

P. dr. Opolski w rozprawie podnosi, że sprawozdanie komisyi rewizyjnej zawiera ostrą krytykę byłego zarządu, a idzie o to, aby wszyscy członkowie Towarzystwa dokładnie o treści zarzutów byli poinformowani. Mowca wyraża życzenie, ażeby sprawa członków byłego zarządu Kasy była jak najrychlej jasno postawiona.

P. Markiewicz żąda, aby sprawozdawcę uwolnić od ponownego czytania całego sprawozdania komisyi rewizyjnej, a prosić tylko o odczytanie końcowych ustępów sprawozdania, zawierających konkretne punkty oskarżenia.

P. Gubrynowicz odwołując się do swego wczorajszego przemówienia, konstatuje, że nie mówił, jakoby falanga urzędników nadużywała kredytu wekslowego w gal. Kasie oszczędności; mówił tylko o niektórych urzędnikach, którzy głównemu winowajcy szli na rękę. Mowca przytacza przykłady, że zawsze wobec urzędników Kasy na zgromadzeniach występował z jak największą życzliwością.

Po tych przemówieniach przyjęło nadzwyczajne walne zgromadzenie sprawozdanie komisyi rewizyjnej do wiadomości, uchwalając zarazem jej wniosek, ażeby wybrać komisyę specyalną, która ma się zastanowić nad kwestyą, czy i kto z członków b. zarządu Kasy oszczędności ma być — i w jakiej mierze — do odpowiedzialności pociągnięty.

Do komisyi tej należeć mają pp. dr. Sołowij, dr. Pająk i dr. Kołaczkowski.

Z kolei przedłożył dr. Tadeusz Sołowij następujące sprawozdanie nowego wydziału gal. Kasy oszczędności o postawionych na poprzedniem walnem zgromadzeniu członków Tow. gal. Kasy oszczędności wnioskach JE. dr. Tchorznickiego.

Wnioski te opiewały:

„1. Walne zgromadzenie raczy uchwalić: Celem zbadania, czy i o ile poszczególne organa poprzedniego zarządu gal. Kasy oszczędności zawiniły lekkomyślnością, lub zaniedbaniem obowiązków w rażących nieprawidłowościach, popełnionych przez dyrektora Franciszka Zimę, tudzież celem zbadania, czy i o ile wspomniane organa Kasy oszczędności mają być pociągnięte do odpowiedzialności materyalnej, lub przynajmniej moralnej, z powodu poniesionych strat, zostaje wybrana komisya z 5 członków, która otrzymuje polecenie przeprowadzenia wspomnianego badania z uwzględnieniem wyniku toczącego się postępowania karnego przeciw Franciszkowi Zimie i tow. i zdania sprawy, oraz przedstawienia stosownych wniosków walnemu zgromadzeniu.

Dla tej sprawy ma być w ciągu bieżącego roku zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie bezzwłocznie, skoro tyko komisya czynność swą ukończy.

„2. Walne zgromadzenie raczy uchwalić: P. Franciszek Zima zostaje, wedle §. 9 statutu, wykluczony z grona członków gal. Kasy oszczędności“.

O tych wnioskach przedłożył wydział (ref. dr. Sołowij) następujące sprawozdanie:

Już w sprawozdaniu komisyi rewizyjnej ze stanu Kasy oszczędności podniesiono, że wydział wybrał ze swego grona 3 członków, którzy razem z dyrekcyą i syndykiem mają rozpatrzeć sprawę odpowiedzialności organów poprzedniego zarządu za straty, przez gal. Kasę oszczędności poniesione.

Wydział wychodził z zapatrywania, że obowiązkiem jest tak wydziału, jak i dyrekcyi, nie tylko zbadać powody strat poniesionych, względnie zagrażających, ale zarazem pociągnąć do odpowiedzialności tych członków poprzedniego zarządu, którzy ewentualnie swoje obowiązki zaniedbali. Na razie nie może wydział wystąpić ze szczegółowem sprawozdaniem w tym przedmiocie, bo chociaż komisya rewizyjna wydziału zebrała już nader obfity materyał, to jednak, dopóki sprawa karna przeciw Fr. Zimie i tow. nie została jeszcze osądzoną i dopóki wydział nie może zużytkować licznych dokumentów i zeznań w śledztwie złożonych, byłoby przedwczesnem jakiekolwiek stanowcze wnioski wysnuwać. Wydział jednak już teraz zaznaczyć może, że jak z jednej strony z całą bezwzględnością spełni swój przykry obowiązek i wskaże te osoby, które przez zaniedbanie swoich obowiązków za straty galicyjskiej Kasy oszczędności są materyalnie odpowiedzialne, tak z drugiej strony przez oświetlenie sprawy dążyć będzie do tego, by uchylić ciężar odpowiedzialności od tych członków byłego zarządu, którzy mimo, że swoje obowiązki spełniali, popełnianych nadużyć ani odkryć, ani im zapobiedz nie mogli.

Powodując się takimi zamiarami, przystąpi wydział w właściwym czasie do zbadania sprawy i rezultat swych badań, tudzież rezultat ewentualnie już wdrożonych kroków walnemu zgromadzeniu przedłoży. W ten sposób osiągniętym zostanie cel pierwszego wniosku JE. Tchorznickiego. Wobec tego pozostawia wydział ocenieniu walnego zgromadzenia, czy dla tej sprawy ma być jeszcze wybrana osobna komisya z grona Towarzystwa gal. Kasy oszczędności.

ad 2. Co się tyczy wniosku wykluczenia p. Zimy, wypowiedziano w wydziale zapatrywanie, że gdy według §. 6 nowego statutu płatni funkcyonaryusze gal. Kasy oszczędności nie mogą być członkami Towarzystwa, przeto, przez wejście w życie nowego statutu, przestał p. Zima być członkiem Towarzystwa. Niemniej jednak, gdy można mieć wątpliwość czy §. 6 odnosi się także do dawnych członków, podnieść należy, że wniosek JE. dr. Tchorznickiego znajduje w postanowieniach statutu zupełne uzasadnienie. Paragraf 9 postanawia, że wykluczony być może ten członek, którego stosunki tak niekorzystnie się zmieniły, że mu odbierają zaufanie powszechne. Otoż nie uprzedzając tego, co rozprawa karna ma wykazać, skonstatować można i należy, iż rzeczywiście p. Zima stracił zaufanie powszechne, a tem samem wniosek JE. Tchorznickiego jest uzasadniony.

JE. dr. Tchorznicki zabiera głos i staje w obronie swego zapatrywania, że zarzuty podniesione zarówno na zgromadzeniu jak w Sejmie i w dziennikach powinny być należycie wyświetlone. Mowca nie przypisuje winy zaniedbania kontroli całemu b. zarządowi, zna osobiście ludzi, którzy w skład tego zarządu wchodzili, ludzi znanych z sumiennego spełniania obowiązków obywatelskich, o których nie można przypuszczać, ażeby dopuścili się jakiegokolwiek zaniedbania. Mowca przyjmuje z radością do wiadomości załatwienie swego wniosku przez wydział, zaznaczając, że jakkolwiek co do przeszłości mógłby się wniosek ten wydać bezprzedmiotowym, to jednak co do przyszłości bezprzedmiotowym może nie będzie.

P. prof. Dybowski wyraża życzenie, ażeby komisya, która ma przyszłemu walnemu zgromadzeniu przedłożyć dokładne sprawozdanie, ukończyła jak najrychlej swoje czynności.

Po przemówieniu dr. Rożańskiego dyskusyę zamknięto.

Referent dr. Sołowij w końcowem przemówieniu zaznaczył, iż co do *meritum* wniosków JE. dr. Tchorznickiego nie było opozycyi, poczem zgromadzenie przystąpiło do głosowania.

Stosownie do życzenia JE. dr. Tchorznickiego merytoryczne załatwienie pierwszego wniosku jego odroczono do przyszłego zgromadzenia, a wniosek drugi, orzekający wykluczenie p. Zimy z grona członków Tow. gal. Kasy oszczędności, przyjęto przeważającą większością głosów.

Następnie przewodniczący dr. Piętak zawiadomił, że weszła na stół Zgromadzenia jeszcze, jako nagła, sprawa zaopatrzenia dla sierót po zmarłym niedawno urzędniku Kasy oszczędności. Uchwalono rzecz tę traktować poufnie. Po dłuższej rozprawie, decyzyę odroczono do przyszłego zwołać się mającego walnego zgromadzenia.

Na tem zgromadzenie zakończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15 lipca. Spirytus bez obrotów. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier snrowy 13·45 do —·—.

Wiedeń, 15 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·85 do 8·86, żyto na jesień 7·20 do 7·21, kukurudza na lipiec-sierpień 5·07 do 5·08, na wrzesień-październik 5·20 do 5·21, owies na jesień 5·87 do 5·89, rzepak na sierpień-wrzesień 12·55 do 12·65, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·78 do 8·80, żyto na październik 6·95 do 6·96, kukurudza na sierpień 4·81 do 4·82, na maj r. 1900 4·87 do 4·89, owies na październik 5·56 do 5·58, rzepak na sierpień 12·40 do 12·50.

Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: —.
Pogoda: pochmurno.

Berlin, 15 lipca. Banknoty austr. 169·70 Spirytus 41·50.

Paryż, 15 lipca. Z powodu święta narodowego giełda była wczoraj zamknięta.

Frankfurt, 15 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 237·30, koleje państwowe 147·70, Alpiny —·—, Disconto 196·—, Laura —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·55 do 13·60, loco Ołomuniec 12·65 do 12·75, loco Berno-Wiedeń 12·65 do 12·75 za październik i grudzień loco Aussig 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·60 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go lipca. Pszenica gotowa 9·50 do 9·75, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 5·75, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·40 do 4·60.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·30 do 17·60, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Blanka, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, powiła wczoraj w Zagrzebiu szczęśliwie Córeczkę.

Z Pragi donoszą, że z polecenia komitetu wykonawczego posłów czeskich, udali się posłowie prof. dr. Blażek, dr. Forscht i dr. Podlipny do Marszałka krajowego w Czechach ks. Lobkowitza, ażeby uprosić go o skuteczne współdziałanie przy uregulowaniu finansów krajowych. Książę Lobkowitz wyraził swoją radość z tego, że sprawa ta stała się przedmiotem wyczerpujących obrad w łonie wspomnianej korporacyi zawiadomił o podjętych już w powyższym kierunku krokach i przyrzekł, że przyłoży starań do szybkiego i pomyślnego załatwienia sprawy finansów krajowych.

Cesarz Wilhelm po ukończeniu podróży na Północ, uda się podobno do Anglii. Słychać, że przyjęć urzędowych wcale nie będzie. Cesarz zachowa też jak naściślejsze *incognito*. Przyjazdu cesarza do Anglii spodziewają się w ostatnich dniach lipca. Książę Walii, następca tronu, wyprawi ucztę na pokładzie statku „Victoria i Albert“, poczem będzie druga uczta na statku „Hohenzollern“. Następnie pojedzie cesarz wraz ze swoim najstarszym synem do zamku księcia Walii.

Wobec doniesień dzienników berlińskich, jakoby pewien poseł Polak miał oświadczyć poufnie, iż Koło polskie gotowe jest głosować za projektem kanałowym, jeśli rząd przystanie na rozmaite ulepszenia komunikacyi w polskich dzielnicach, piszą polskie dzienniki poznańskie, że wiadomość powyższa polega widocznie na mistyfikacyi.

Z Herne piszą do gazet niemieckich, że nie ustają aresztowania polskich, młodszych zwłaszcza górników z powodu ostatnich zaburzeń. Liczba aresztowanych jest podobno bardzo znaczna.

Osobny dodatek berlińskiego *Reichsanzeigera* ogłasza ustawę o prawach autorskich w zakresie sztuki i literatury. Objaśnienia, dołączone do ustawy, wyrażają zdanie, że prawa autorów powinny odpowiadać obecnym pojęciom własności, oraz teraźniejszemu rozwojowi ustawodawstwa państwowego i międzynarodowego prawa autorstwa.

Z Giessen donoszą, że profesor Uniwersytetu i dyrektor gimnazyalny dr. Schiller usunięty został z obu tych stanowisk bez poprzedniego śledztwa za ogłoszenie we *Frakf. Ztg.* szeregu artykułów pod tytułem: „Stosunki szkolne w Hesyi ze stanowiska pedagogicznego“. Zarządzenie to wywołało wielkie wzburzenie w prasie niemieckiej.

Znany już jest ostateczny wynik wyborów do bawarskiej Izby deputowanych. Wybrano: 81 członków centrum (dotąd 73), 11 socyalistów (dotąd 5), 7 członków związku włościańskiego (dotąd 8), wreszcie 59 liberałów, konserwatystów i członków związku rolników. Tak więc centrum rozporządzać będzie w Izbie większością czterech głosów.

Jak donoszą z Warszawy, na wniosek ks. Imeretyńskiego postanowiono książki polskie, drukowane za za granicami Rossyi, a podlegające dotychczas cenzurze petersburgskiej lub warszawskiej, poddawać odtąd jedynie cenzurze warszawskiej. Jeżeli pamiętać zechcemy, o ile cenzura petersburgska łagodniejszą była od warszawskiej, wtedy i ostatnie rozporządzenie we właściwem przedstawi nam się świetle.

Urzędownie donoszą z Bukaresztu, że nie jest prawdą, jakoby rumuńska rada ministrów zajmowała się kwestyą narodowości na Węgrzech. Tem samem zaprzeczono i wiadomości dzienników angielskich, jakoby rząd rumuński w nocie wystosowanej do austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych oświadczył, iż wprawdzie nie miesza się do spraw węgierskich, nie może wszakże Rumunów, zamieszkałych na Węgrzech, pozbawić moralnej pomocy, ażeby ich odwieść od fałszywej metody biernego zachowania się podczas wyborów.

Wedle relacyi, jaką otrzymuje z Belgradu *Polit. Corresp.*, władze mają już w ręku wszystkie nici sprzysiężenia, którego narzędziem był Knezewicz. Mylnem jest przypuszczenie, jakoby rząd korzystał z nadarzonej sposobności, aby zdławić radykałów i uczynić ich raz na zawsze nieszkodliwymi. Uwięziono tylko takie osoby, na które pada silne podejrzenie, iż w mniejszym lub większym stopniu były bezpośrednio zawikłane w odkrytem właśnie sprzysiężeniu.

Zapewniają dalej, że polityczne tendencye nie wywrą bynajmniej wpływu na przebieg procesu, a rękojmią tego będzie zupełna jawność całej rozprawy. Wskazuje na to również skład członków sądu doraźnego. Mianowany prezydentem tego sądu członek trybunału kasacyjnego, Laza Popovic, jest urzędnikiem, posiwiałym w służbie sędziowskiej, a dla swego prawego charakteru i swej bezstronności, niedostępnej żadnym politycznym wpływom, wysoko cenionym i poważanym w całym kraju. Podobnej sławy zażywają również obaj członkowie tego sądu, Giorgevic i Simic.

Według prywatnych doniesień z Rzymu, rząd francuski zaprosił rzekomo urzędownie króla Humberta i królowę Małgorzatę do przybycia w roku przyszłym na wystawę do Paryża.

Depesze z Lille donosiły w ostatnich dniach dużo o „antiklerykalnych demonstracyach ulicznych“ z powodu wypuszczenia na wolność braciszka Flamidien, milczą jednak zupełnie o tem, że demonstracye te wywołała przewrotowa agitacya, oraz, że surowe śledztwo sądowe wykazało niezbicie, iż ów braciszek Flamidien, oskarżony przed kilku miesiącami przez ciemny tłum o morderstwo, i na tej podstawie aresztowany, jest w rzeczywistości zupełnie niewinny. Po bezwarunkowem stwierdzeniu *alibi*, po oględzinach zwłok ofiary tajemniczej zbrodni, po zeznaniach świadków, Izba oskarżająca w Douai, zbadawszy *dossier*, wydała orzeczenie *de non-lieu* t. j. nie wytoczyła oskarżenia i poleciła braciszka Flamidiena bez rozprawy natychmiast wypuścić z więzienia. Ci sami jednak, którzy agitacyą swą wśród tłumu doprowadzili do tego, że niewinnego aresztowano, dzisiaj urządzają z powodu wypuszczenia go na wolność antiklerykalne demonstracye.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 lipca. *(Dep. pryw. telef.)* Komitet ratunkowy, zawiązany w celu niesienia pomocy dotkniętym powodzią w zachodnich okolicach kraju, postanowił wystąpić z inicyatywą w zbieraniu składek na rzecz dotkniętych powodzią. Na czele komitetu stoją: ks. kanonik Spis, ks. prałat Gnatowski, ks. Masny, oraz redaktorowie pism tutejszych. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godzinie 6 po południu w mieszkaniu ks. kanonika Bukowskiego.

Kraków, 15 lipca. *(Dep. pryw. telef.)* Artystki-malarki polskie urządzają wystawę prac swych w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 19 b. m.

Kraków, 15 lipca. *(Dep. pryw. telefonem)*. Rada miasta odbędzie w przyszłym tygodniu posiedzenie, na którem rozstrzygnięty ma być wniosek zawierający prośbę do Wydziału krajowego o przedłużenie terminu wyznaczonego przez Wydział krajowy do przedłożenia zmienionych statutów miasta do zatwierdzenia. Idzie o odroczenie terminu tego po koniec sierpnia r. b.

Wiedeń, 15 lipca. Przed trybunałem wyrokującym w tutejszym sądzie karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 10 uczestnikom ostatnich demonstracyj ulicznych; ośmiu skazano na karę aresztu, dwóch zaś uwolniono.

Wiedeń, 15 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicyi: „Po większej części pogodnie i ciepło, tylko w niektórych miejscach lokalne burze“.

Wiedeń, 15 lipca. Żona robotnika miejskiego, nazwiskiem Kraizel, wczoraj po południu usiłowała rzucić się z czworgiem dzieci do Dunaju. Powodem była nędza. W tym celu przywiązała ona sobie do każdego ramienia po dwoje dzieci i tak udała się nad brzeg Dunaju. Kiedy jednakże zbliżyła się do wody, najstarsze dziecko poczęło tak krzyczeć, że zwróciło tem uwagę przechodniów, którzy przeszkodzili wykonaniu rozpaczliwego kroku. Biedna kobieta zemdlała, poczem w stanie nieprzytomnym odstawiono ją do szpitala, a dzieci oddano policyi.

Budapeszt, 15 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza taryfę dla okrętów zagranicznych przy „Żelaznej Bramie“ na Dunaju. Taryfa ta wchodzi w życie z dniem 1 września b r.

Herne, 15 lipca. W kopalni Towarzystwa górniczego harpeńskiego zapadł się wczoraj szyb i zasypał pracujących robotników Pięciu z nich jest lekko, a czterech ciężko rannych. Nadto trzech robotników dotychczas nie zdołano odszukać.

Petersburg, 15 lipca. Z Abbas Tumanu telegrafują: Na rozkaz cara, wielki ks. Mikołaj Michałowicz towarzyszyć będzie zwłokom wielkiego księcia Jerzego do Petersburga. Duchowieństwo armeńskie odprawiło przy wielkim udziale ludności nabożeństwo żałobne za duszę w. księcia.

Belgrad, 15 lipca. Wczoraj aresztowano Blazo-Petrovicsa, krewnego ks. Czarnogóry. Ze względu jednak na ciężką chorobę jego żony pozostawiono go w mieszkaniu pod silną strażą.

Belgrad, 15 lipca. Wczoraj dalej trwały aresztowania osób wybitnych, jednakże dzienniki nie o nich nie wspominają. Jak słychać, serbski poseł w Petersburgu, Gruicz, któremu pod zarzutem udziału w sprzysiężeniu, kazano wracać do Belgradu, nie chce tego uczynić. Prezydentowi Towarzystwa żeglugi, bawiącemu w Karlsbadzie, a zostającemu pod takiem samem podejrzeniem, kazano wracać, jeżeli nie che, aby mu cały majątek skonfiskowano.

Bruksela, 15 lipca. Komisya parlamentarna, wybrana dla przedyskutowania projektu nowej ustawy wyborczej, uchwaliła 8 głosami przeciw 7 wystosować zapytanie do rządu, czy mniema, że ustawa wyborcza ma przyjść pod obrady na bieżącej jeszcze sesyi.

Paryż, 15 lipca. Dzienniki podnoszą, że wczorajszy dzień był tryumfem armii, a szczególnie misyi Marchanda, którego wszędzie wśród wielkich owacyj witano.

Figaro zapowiada, że jutro rozpocznie ogłaszać niewydane jeszcze dotąd dokumenta o śledztwie przeciwko Paty de Clamowi i Esterhazemu.

Petit bleu donosi z Rennes, że komisarz rządowy zawezwał Quesnaya de Beaurepaire na świadka w procesie Dreyfusa, z powodu dowodów, jakie ma mieć Beaurepaire w swoich rękach.

Paryż, 15 lipca. *Libre Parole* donosi, że generałowi Pellieux odebrano komendę przy wczorajszych rewiach.

Paryż, 15 lipca. Na polach Longchamps odbyła się wczoraj defilada wojsk, stojących załogą w Paryżu. Przypatrująca się temu wspaniałemu widowisku publiczność wznosiła bezustannie okrzyki: Niech żyje armia! Prezydenta Loubeta witano okrzykami: Niech żyje Loubet! Niech żyje republika!

Nie zaszło nic godnego uwagi. Loubet wystosował do ministra wojny gen. Gallifeta pismo, w którem wyraża zadowolenie z karności i dzielnej postawy wojsk i powiada, że okrzyki na ich cześć dowodzą, iż Francya ma zaufanie do swej armii.

Paryż, 15 lipca. Z okazyi wczorajszego święta narodowego na gmachach publicznych i wielu domach prywatnych powiewały chorągwie. Déroulède i Habert na czele kilkuset członków ligi patryotycznej udali się przed pomnik strassburgski i u stóp jego złożyli wieniec. Słyszano okrzyki na cześć armii, rzeczypospolitej i Déroulèda. Manifestanci rozeszli się potem spokojnie.

Paryż, 15 lipca. Prezydent Loubet w towarzystwie ministra wojny generała Galiffeta opuścił wczoraj o godzinie pół do trzeciej popołudniu pałac Elizejski i przybył do Longchamps. Przyjmowano go wszędzie głośnymi okrzykami na cześć jego i rzeczypospolitej.

Cherbourg, 15 lipca. Podczas obchodu wczorajszego dnia, jako święta narodowego Francyi, przy spadaniu ogni sztucznych, rzucili się żołnierze na materyały ogni sztucznych, przygotowane do spalenia, celem zabrania ich. Powstało zamieszanie i bójka; wiele osób zraniono. Interweniująca policya została znieważoną. Aresztowano 60 żołnierzy. Zarekwirowano wojsko, celem przywrócenia spokoju, co się jednak nie udało. Miasto obsadzono wojskiem.

Cherburg, 15 lipca. Wojsko i policya przez całą noc czuwały nad utrzymaniem porządku. Ponownie aresztowano wiele osób.

Żołnierze marynarki i piechoty oblegli gmach policyi, domagając się wypuszczenia aresztowanych kolegów na wolność.

Pewien cywilny otrzymał pchnięcie bagnetem w ramię. W oknach domów powybijano wiele szyb. Wreszcie udało się przywrócić zupełny spokój.

Rennes, 15 lipca. Wczoraj zaszły tutaj małoznaczące manifestacye antisemickie. Policya wkroczyła i rozprószyła ekscedentów, aresztując z nich pięciu.

Madryt, 15 lipca. Słychać, że z powodu zachowania się opozycyi w obec przedłożeń finansowych przesilenie ministeryalne stało się nieuniknione.

Madryt, 15 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych przyszło do hałaśliwych scen z powodu krytyki deputowanych republikańskich, zwróconej przeciw królowej regentce, która zrezygnowała z miliona pesetów z swej listy cywilnej na rzecz skarbu państwa. Z trudnością tylko udało się prezydentowi przywrócić spokój i przerwać sceny, wśród których posłowie monarchiści protestowali przeciwko wywodom deputowanych republikańskich.

Prowadzone w ostatnich dniach rokowania z opozycyą — jak słychać — pozostały bez skutku Stronnictwa opozycyjne zapowiedziały obstrukcyę.

Barcelona, 15 lipca. Wczoraj przed południem eksplodowały w czterech punktach miasta cztery petardy, nie wyrządzające jednak żadnej szkody. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Konstantynopol, 15 lipca. Rossyjski ambasador w Konstantynopolu, Sinowiew, był wczoraj u sułtana na audyencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lipca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 96·75, Kredyty 379·⅛, Węg. kred. 387·—, Anglobank 152·—, Union 311·—, Bankverein 273·50, Länderbank 241·75, Staatsbany 347·—, Lombardy 73·50, Elbethal 260·25, wył. kup. Fabryka broni 200·—, Akcye tytoniowe 142·25, Alpiny 236·50, Rima Muranyi 308·—, Prager Eisen 1269.—, Losy tureckie 63·50, Ruble (Event.) 126·88, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Wiedeń, 15 lipca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 378·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 387·50, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 312·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·—, Akcye Bankvereinu 274·50, Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 346·—, Akcye kolei południowej 73·88, Akcye tramwayowe 464·50. Akcye kolei Elbethal 260·—, Akcye kolei północnej 323.50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50. Akcye Alpine 236·70, Akcye Rima Muranyi 308·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1258·—, Akcye fabryki broni 200·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·60, Renta majowa 100·60, Austryacka renta koronowa 100·60, Węgierska renta koronowa 96·70, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 63·20, Marki 58·90, Rubel 126·88 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

— Wyszedł z druku podręcznik naukowy pedagoga Plato v. Reussnera, pod tyt: **„Samouczek Polsko-Francuski"**, Kurs niższy, wydanie IV-te, cena 1.80 ct.; — Kurs wyższy, wydanie II-gie 4.80 ct; — **„Gramatyka Polsko-Francuska"**, wydanie II-gie 1.80 ct.; tudzież **„Wypisy Francuskie"** (Morceaux Choisis) zeszyt 1, 2 3 po 22 ct.

„Samouczek Francuski" jest więc do nabycia w handlu księgarskim w 3-ch tomach, lub w 47 pojedyńczych zeszytach po 22 ct.

Nazwa powyższego dzieła „Samouczek" nie jest samym tylko czczym tytułem, lecz treść jego istotnie zastosowano do tytułu, bo z pomocą tegoż może się nauczyć po francusku czytać, pisać i rozmawiać bez nauczyciela bardzo prędko każdy, kto tylko zechce i kto umie czytać po polsku. Nauka według podręcznika tego jest nadzwyczaj uproszczona i ułatwiona. Główną zaletą jego są króciutkie, jasne, proste i zrozumiałe objaśnienia prawideł, króciuchne ćwiczenia praktyczno-konwersacyjne, powtarzane w różnorodny sposób po kilka razy, tłómaczone dosłownie na język polski i francuski, przeważnie tylko w pytaniach i odpowiedziach, z objaśnieniem wymowy wyrazów francuskich na język polski i z oznaczeniem akcentowania każdego wyrazu.

Dla tego to przy pomocy **„Samouczka"** mogą się uczyć po francusku bez najmniejszego wysiłku umysłowego, prawie zabawką, tak dobrze dzieci, jak również młodzież dojrzalsza i osoby dorosłe, mało nawet umysłowo rozwinięte, nie mające jeszcze najmniejszego pojęcia o języku francuskim, lecz umiejące czytać po polsku, a także i osoby znające już język francuski tylko pobieżnie.

„Samouczek francuski" Reussnera został opracowany i wydany jedynie na wyraźne żądanie i usilne dopominanie się ze strony publiczności, pedagogów i księgarzy, którzy prawie zmusili go ku temu w przekonaniu, że „Samouczek" ten będzie również tak praktycznym i pożytecznym, jak i wszystkie inne, poprzednio drukiem ogłoszone podręczniki naukowe Reussnera, n. p. „Samouczek Polsko-Niemiecki" i „Polsko-Angielski", dowodzą o uzdolnieniu w zawodzie pedagogicznym i o doświadczeniu autora.

Nic więc dziwnego, że na wieść o rozpoczęciu druku „Samouczka Francuskiego", pierwsze zeszyty były w lot rozchwytane i nim wydrukowano połowę dzieła, zostały już wyczerpane początkowe zeszyty. Autor-wydawca znalazł się w niemałem zakłopotaniu, bo musiał jednocześnie drukować nową, t. j. II-gą edycyę kursu niższego i dokończać druk I-ej edycyi kursu wyższego. A znowu z rozpoczęciem druku II-ej edycyi kursu wyższego równocześnie musiał wydawać III-cią i IV-tą edycyę kursu niższego. Tym więc sposobem prawie jednocześnie wyszedł obecnie z druku kurs niższy i wyższy „Samouczka"

Z przyczyny tak wielkiego zapotrzebowania i zbytu zeszytów i z przyczyny powolnego druku wobec trudności z mozolną korektą (jak to zwykle ma miejsce przy dziełach naukowych), autor-wydawca zdążył zaledwie dopiero teraz wydać całe dzieło w 3-ech oddzielnych tomach, czego dotąd nie mógł dokonać mimo najszczerszych chęci i „Samouczek" wychodził dotąd tylko w zeszytach pojedyńczych.

Jak wielkim zbytem i uznaniem cieszył się i cieszy tenże „Samouczek-Francuski", wystarczy tylko nadmienić, że w przeciągu niespełna lat pięciu rozeszło się w świat blisko 90.000 egz. zeszytu I-go. Jest to, jak na dosyć szczupły ogół czytelników polskich, olbrzymia cyfra, jaką się rzadko poszczycić może dzieło naukowe, przeznaczone do użytku pozaszkolnego, nie tylko w polskiej, ale nawet w obcej, bogatej literaturze.

Liczny zastęp zwolenników języka francuskiego wyrażał i wyraża Reussnerowi swoją wdzięczność i uznanie za wydawnictwo „Samouczka" ustnie i piśmiennie w listach otwartych, z których dotąd tylko małą część ogłoszono drukiem.

Do zwiększenia się zwolenników i nabywców „Samouczka Francuskiego" przyczyni się niepomiernie także obniżona obecnie cena tegoż w 3 tomach, która dotąd była w 47 zeszytach nieco wysoka; jak również i wszechświatowa wystawa Paryska w r. 1900, na którą wybiera się bardzo wiele osób, nieznających wcale języka francuskiego, a którem „Samouczek" Reussnera, ułatwiający prędką naukę języka tego, może wyświadczać nieocenione usługi i przynieść ważne korzyści.

„Wypisy Francuskie" Reussnera odznaczają się tak wielką zaletą, że obejmują anegdotki, powiastki i powieści prozą i wierszem, bardzo króciutkie na początek, a następnie stopniowo coraz większe, pisane stylem bardzo łatwym i przystępnym dla każdego. W dalszych zeszytach tychże „Wypisów" mieścić się będą słowniczki odpowiednie do każdego numeru powieści w 4-ch językach t. j. francuskim, polskim, ruskim i niemieckim.

Główna sprzedaż **„Samouczka Francuskiego"**, jak również i innych dzieł Reussnera w księgarni **Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lipca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. M. hr. Rky z Przecławia, Mac Garvey z Gorlic, W. Olszewska z Dubia, W. Białobrzeski z Błażowa, W. Dr. Danicz z Brzozowa, L. Pruszyński z Warszawy, A. Jarecki z Modlnicy, J. Winkler i A. Popper z Wiednia, S. Jędrzejowicz z Jasionki, M. Chomińska z Sambora.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct	żądają walutą austr. zł. ct
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	373 —	380 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200 —	201 —
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	— —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. a. w.	210 50	212 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286 —	289 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	200 —	205 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255 —	260
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.	208 —	212 —
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
" " $4\frac{1}{2}$% los. w 50 l.	100 —	100 70
" " 4% " 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	95 70	96 40
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 —	— —
" " $4\frac{1}{2}$% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
" " 4% wa. z roku 1891	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96 70	97 40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 —	94 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 75	28 —
" Stanisławowa	55 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
20 frankówka	9 52	9 62
100 rubli rosyjski srebrny	1 22	1 27
100 " " papierowych	126 70	127 70
100 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.40	100.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.35	100.55
kwiecień-październik	100.35	100.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.80
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	158.40
" " 1864 po 100 zł.	195.75	196.75
" " 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	116.60	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.35	126.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.45
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.70	96.90
" obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.60	139.60
" poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
" " " za 50 zł.	161.50	162 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.70	109.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102 75	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.20
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.85	63.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.05	98.05
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	121.75
" " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	—.—
" " " los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100.25	101.—
" " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
" " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
" " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.30
" " " 4 pr. za 200 kor.	95.80	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100.25	100.75
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	100.—	101.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	110.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.—	114.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.50	100.20
" " " " " " 1887 4 pr.	99.80	100.40
" " " " " " 1888 4 pr.	99.50	100.—
" " " " " " 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.50	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.90
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	66.75	67.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 50	21.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	63.—	65.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1421.—	1427.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	380.15	380.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	387.50	388.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	379.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.75	242.25
" Austro-węg. 600 zł.	909.—	913.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.25	311.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133.50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3235.—	3245.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	287.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	393.—	395.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	361.50	363.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	238.25	238.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1250.—	1255.—
Schodnicy 500 kor.	849.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.75	143.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180 —	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.55	120.65
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.67
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.60	44.70
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 151/99 1 (5486)

Przeciw Benzionowi Altmanowi pierw w Popowicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu przez Herscha Liena z Jaksmanic pozew o zapłatę 95 zł. 25 ct. aw.

Na podstawie pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1899 o godzinie 4 po południu wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Benziona Altmana ustanawia sią pana dr. Dawida Reisnera adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 156/99 1 (5501)

Przeciw Franciszkowi Ryłko ostatnio w Polance wielkiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Ludwika Bobę właściciela realności w Polance wielkiej pozew o zapłacenie 190 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 20 lipca 1899 o godzinie 9 rano (biuro Nr. 7).

Celem strzeżenia praw Franciszka Ryłko ustanawia się Pana adwokata dr. Józefa Beera w Oświęcimiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. T. 8|99 2 (4929 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddz cyw. VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, ktoby posiadał policę zabezpieczającą kapitał 1000 zł., płatny po śmierci p. dr. Karola Petelenza okazicielowi policy, wystawioną przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 31 maja 1875 do l. 5155, aby takową przedłożył tut. Sądowi w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", po upływie bowiem tego czasu na ponowne żądanie polica powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 145|99 1 (5485)

Przeciw Schulimowi Lacherowi, Maryi Czapelskiej, Bolesławowi Czapelskiemu, zamieszkałym w Brzeżanach, tudzież przeciw Julii Krotardorf, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Brzeżanach przez Józefa Krużlewskiego pozew o zniesienie współwłasności co do realności objętych whl. 307 i 1585 ks. gr. gm. Brzeżany w drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 1 września 1899 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Julii Krotardorf ustanawia się pana dr. Schenkera kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Julię Krotardorf w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzeżany, 29 czerwca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 5/99 (6) (5453 2—3)

Dnia 24 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya majętności Roztoka wyk. hip. l. 320 z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6911 zł. mianowicie grunta z budynkami, przynależności zaś na 566 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4611 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 923|98 (1) (4991 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Pawłowi Kuta pto 17 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się na koszt i niebezpieczeństwo zawodowego nabywcy w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną relicytacyę realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat Kataryniec objętej, Pawła Kuty własnej, w dniu 30 sierpnia 1899 o godzinie 10 rano. Realność ta sprzedaną zostanie na powyższym terminie za lub niżej ceny wywołania 85 zł. Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Józef Gottlieb we Lwowie. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 252/98 (10) (5072 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kasy zaliczkowej w Szczercu, zastąpionego przez Dyrekcyę tegoż Stowarzyszenia odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 33 ks. gr. gm. kat. Dobrzany Dornfeld, składającej się z parceli bud. l. 114 wraz z domem mieszkalnym i stajnią tudzież parcel gr. 309, 997 i 998.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 502 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 334 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 20/99 (5) (5139 1—3)

Na żądanie masy konkursowej Juliusza Schnitzera zastąpionej przez zawiadowcę Hermana Enocha w Andrychowie, odbędzie się dnia 1 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 publiczna licytacya realności pod lk. 13 lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Andrychów objętej, Franciszka i Maryi Borgoszów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 820 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 542 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 289/99 (10) (5149 1—3)

Na żądanie Berla Mandla jako cesyonaryusza Izaaka Gottlieba odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacya połowy realności lwh. 162 ks. gr. gminy kat. Pruchnik wieś objętej, Marcina Olejarza własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1441 zł. 22 ct., przynależności zaś na 234 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1118 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kacelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. E. 512/98 (6) (5168 1—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie, zastąpionej przez syndyka adwok. dr. Henryka Szydłowskiego odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności wyk. hip. l. 495 ks. gr. gm. Uściecko objętej składającej się z parceli bud. 365 i pobudowanego na niej domu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2670 zł.

Najniższa cena wynosi 1780 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. E. XIII. 703/99 (4) (5063)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, zastąpionego przez dr. adw. W. Staniszewskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 1 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w sądzie powiatowym w Krakowie, licytacya realności lk. 199 Dz. I. w Krakowie lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej.

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.320 zł.

Najniższa cena wynosi 10.160 zł. a. w. t. j. połowę wartości szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej nieruchomości, wzywa się c. k. sąd krajowy w Krakowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 272/99 (2) (4953)

Na żądanie Jana Hryniewicza, odbędzie się 1 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2|6 części ciała hip. whl. 323 i 2/6 z 2|4 części ciała hip. whl. 430 ks. gr. gm. Juśkowice objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 355 zł. 43 ct, przynależności zaś na 34 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 259 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 1340/98 (3) (5252)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacya realności lwh. 118 gminy Dymitrów wielki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 965 zł.

Najniższa cena wynosi 643 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. E. 14/98 7 (5432)

Na żądanie Jana Miki, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 11 w Ubrzeży.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 910 zł.

Najniższa cena wynosi 610 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Sprzedaż jest dobrowolną w myśl patentu niespornego, wobec czego sprzedaż ta nie narusza w niczem praw wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 221/99 (4) (4979)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez p. adw. dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 10 kg. Widełka, Pawła i Zofii Grabowskich, i lwh. 33 kg. Widełka, Pawła Grabowskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1360 zł., przynależności zaś na 362 zł. 10 ct.

Najniższa cena realności lwh. 10 wynosi 734 zł. 73 ct., zaś lwh. 33 — 413 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. E. 2/98 (10) (5431)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 560 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 175 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 22 maja 1899.

L. cz. E. 416/99 (5) (5500)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 1) realności lwh 258 ks. gr. gm. kat. Niwa objętej Zacharego Makowskiego własnej, 2) połowy realności lwh. 220 tejże księgi objętej Wasyla Konopskiego syna Hnata własnej wraz z przynależnościami, składającemi się ad 1) z domu mieszkalnego, ad 2) z domu mieszkalnego i dwóch budynków gospodarczych w połowie i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 346 zł. 5 ct. ad 2) na 341 zł. 5 ct.

Najniższa cena wynosi ad 1) 230 zł. 70 ct. a ad 2) 227 zł. 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mielnica, dnia 10 czerwca 1899.

G. Zl. E. 150/99 (4) (5496)

Auf Betreiben der Albine Schneider, Privaten in Münzzuschlag vertreten durch Advok. H. Dr. Ferdinand Schuster in Wien findet am 28 August 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 die Versteigerung der 5/8 ungetheilt Antheile der dem Verpflichteten F. Schneider eigenthümlich gehörigen Realität Grundbuchs Einl. Zl. 7 der Cat. Gem. Willamowice statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschafts-antheile sind auf 1555 fl. $14^1/_2$ kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1036 fl 76 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Verkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. III.
Kęty, am 25 Juni 1899.

L. cz. E. 398/99 (5) (5463 1—3)

Na żądanie Jakóba Klepnera, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacya połowy realności lwh. 554 ks. gr. gminy kat. Rokietnica objętej, zobowiązanego Józefa Płazy własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1223 zł. 77 ct., przynależytości zaś na 140 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 910 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. E. 733/98 (6) (5300)

Na żądanie c. k. uprz. galic. Zakładu włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi i Andruchowi Szeremetom pto 162 zł. 14 ct. a. w., odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro 6 licytacya realności lwh. 76 ks. gr. gm. Burcze, składającej się z parceli bud. 26 pod Nr. D. 46 tejże gminy i parcel grunt. łącznego obszaru 66 arów i 58□ m., tudzież połowy ciała hip. lwh. 121 tejże księgi, składającej się z parceli 903, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 362 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 241 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Komarno, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. E. 4950/98 (4) (5488)

Na żądanie Fani Zins odbędzie się dnia 31 lipca 1899 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 godz. 9 rano licytacya realności objętej, wyk. hip. 506 gminy Knihinin, Izaka i Kopla Mühlstein własnej.

Nieruchomość owa ocenioną jest na kwotę 2068 zł. 65 ct.

Najniższa oferta wynosi sumę 1034 zł. $32^1/_2$ ct. Każdy licytant powinien przed rozpoczęciem licyt cyi złożyć kwotę 206 zł. $86^1/_2$ ct.

Warunki licytacyjne oraz wyciąg hipoteczny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze 29 tego sądu.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją bądź w toku postępowania powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz E. 634/98 (5) (5495 1—3)

Na żądanie Zofii Köhle, włościanki w Sapieżance, w jej sprawie egzekuc. przeciw Pawłowi i Annie Kuryjom, włościanom w Dernowie o 206 zł. a. w., odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III. licytacya całej realności whl. 86, 2/4 whl. 425 i całej whl. 426 ks. gr. Dernów, ze zmianami opisanemi w protokole oceniania z 11 kwietnia 1899.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 532 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 355 zł. a to co do realności whl. 86 kwotę 93 zł. $33^1/_3$ ct., co do realności whl. 425 kwotę 21 zł. $66^2/_3$ ct. a co do realności whl. 426 kwotę 240 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 96/98 (12) (5503 1—3)

Na żądanie Dawida Rosenhecka, jako zarządcy masy konkursowej Dawida i Szulima Landwerów, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności objętej whl 232 ks. gr. gm. kat. Zawale, własność w połowie Dawida a w połowie Szulima Landwehra, obejmującej pbl. 11, pgr. 424, 425, 2564 i 4328,20, tudzież realności whl. 233 ks. gr. gm. kat. Zawale, składającej się z pgr. 2241, 2242, 2243 oraz z przynależności, obejmującemi drzewa zwykłe i owocowe, tudzież ogrodzenie.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to a) nieruchomość whl. 232 na kwotę 4360 zł., budynki na takowej 1243 zł., przynależności zaś na 168 zł., b) natomiast nieruchomość whl. 233 oceniona na 330 zł. a. w.

Najniższa oferta wynosi ad a) 3847 zł. 44 ct., zaś ad b) kwotę 220 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. E. 125/98 (8) (5505)

Wstrzymanie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Banku zaliczkowego w Stanisławowie i p. Szmerla Hoffmanna w Kałuszu postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 766 gm. Tomaszowce zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 29 lipca 1899 godz. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. E. 450/98 (5) (5490)

Na żądanie Stanisława Milana w Borysławiu, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV. licytacya realności obj. whl. 60 kg. gm. Drohobycz Wojtowska góra, Apolonii Głogowskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 376 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 251 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 13 maja 1899.

L. 5712 5053 3—4)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Podgórza wydzierżawi w drodze licytacyi publicznej na lat pięć począwszy od 2 stycznia 1900 do 2 stycznia 1905 prawo propinacyi, tudzież prawo poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych

Pisemne, należycie ostemplowane i opieczętowane oferty można wnosić do dnia 31 lipca 1899 do godziny 12 w południe do Prezydyum Magistratu.

Wadyum wynosi 4462 zł. Licytanci obowiązani są dołączyć do oferty kwit na złożone wadyum.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie, można je także tu nabyć za zwrotem kosztów druku.

Z Magistratu miasta Podgórza
dnia 26 czerwca 1899.

Konkursa.

L Prez. 7099 4/99 (5399 3—3)

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada wicedyrektora urzędu ksiąg gruntowych w IX. randze.

Podania o powyższą posadę wnosić należy do 5 sierpnia 1899 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 8 lipca 1899.

L. Prez. 7099 4/99 (5398 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X randze.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę naczelników kancelaryi wnosić należy do 5 sierpnia 1899 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 8 lipca 1899.

L. 16.032. (5477 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej, głównie zaś do udzielania nauki matematyki i fizyki w języku wykładowym polskim.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe unormowane ustawą z 19 września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę lub o inną podobną, ewentualnie opróżnić się mogącą, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 lipca 1899.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 10 lipca 1899.

L 573 (5478 1—3)

KONKURS.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 zł. a. w. dla ucznia wyznania mojżeszowego uczęszczającego do c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, które przeznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej c. k. szkoły realnej, wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego Zboru izrael. celujący postęp w nauce, wzorową pilność i moralność.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone wnosić należy do kancelaryi Przełożeństwa Zboru izrael. najpóźniej do końca września 1899.

Lwów, dnia 10 lipca 1899.

Upadłości.

G. Zl. S. 4/99 1 (5483 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Conkurs-Ordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Fr. Rachel Teich nicht protokollirten Galanteriewaarenhändlerin in Tarnopol bewilligt, den Herrn k. k. Landesgerichtsrath Aleksiewiez zum Conkurs-Comissär und den Herrn dr. Promiński Advokat in Tarnopol zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubigar werden aufgefordert in der auf den 31 Juli 1899 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Tagfahrt] unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concurs-Masse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte bis zum 14 August 1899 bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Concurs-Comissär nach Vorschrift der Concurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiermit auf den 14 September 1899 vor dem Concurs-Comissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-Verfahrens werden durch Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.
Tarnopol, am 12 Juli 1899.

L. cz. S. 4/98 28 (5405 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje komisarzem konkursowym masy Józefa Frieda w miejsce c. k. Radcy Sądu krajowego dr. Mikłaszewskiego c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. II 57/66 6/II (5480 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że księga gruntowa dla gminy katastralnej Żdżary, w okręgu sądu powiatowego Pilzno, przez dopisanie parcel gruntowych: 1576, 1579|1, 1579|2, 1579/3, 1577/1, 1577|2, 1577|3, 1581|1, 1581|2, 1581|3, 1578|1, 1578|2, 1578|3, 1580|1, 1580|2, 1580|3, 1582|1, 1582|2, 1582/3, 1585, 1586|1, 1587, 1588, 1589, 1590|1, 1590|2, 1592|1, 1592|2, 1594, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1607|2, w nowo założonych wykazach hipotecznych: od 245 do 263 została uzupełnioną i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 31 grudnia 1898 l. II 57|66 2|II do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do powyższych nieruchomości, dnia 15 maja 1899 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w powyższych wykazach hipotecznych uskutecznionego, uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do 1 listopada 1899 włącznie w sądzie powiatowym w Pilznie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Termin powyższy nie może być przedłużonym ani do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 4 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 2/99 (9) (5359 3—3)

Władzę opiekuńczą nad Janem Kozłeckim z Krościenka przedłuża się na czas nieograniczony i opiekunem ustanowiono Jana Cieciela z Krościenka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. P. 134|98 (1) (5355 3—3)

Semen Bowcajło młodszy z Sielca bieńkowego uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Włodzimierza Bowcajłę z Sielca.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 8 maja 1898.

L. cz. IV. 52/97 (1) (5351 3—3)

Pietr Sokalski z Ostrowa uznany marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Borcikoło z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 22 kwietnia 1897.

L. cz. Pt. X. 83 27 (5349 3—3)

Abner vel Adolf Feintuch uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Schachne Immerglück w miejsce zmarłego Naftalego Deichesa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 2 maja 1899.

L. cz. L. 8/99 (5) (5338 3—3)

Andruch Wołoszyn z Chmielisk uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Wasyliszyna z Chmielisk.

Skałat, 10 czerwca 1899.

L. cz. L. 13/98 (9) (5387 3—3)

Seńko Kiertucki z Lubienia wielkiego z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę.

Kuratorem jego Mykoła Orłyk z Lubienia wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, 25 stycznia 1899.

L. cz. P. 249/98 (1) (5426 3—3)

Hryńko Dudycz z Czernilawy uznany marnotrawcą Kuratorem ustanowiono Fedka Dudycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Jaworów, dnia 26 listopada 1898.

L. cz L. 1/99 (5) (5336 3—3)

Marya z Genyków Semczycz z Berezowa wyżnego uznana marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Semen Semczycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, 29 maja 1899.

L. cz. L. X. 15/98 (13) (5380 3—3)

Hermina Hoffmann uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Chlpalski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. L. X. 1/99 (5) (5320 3—3)

Antoni Giela uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Józef Oleksa w Czarnej wsi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 18 maja 1899.

L. cz. L. 4,99 (7) (5388 3—3)

Iwan Hauryszczyszyn, syn Wasyla, z Stronny z powodu niedołęstwa umysłu oddany pod kuratelę.

Kuratorem jego Iwan Paniów z Stronny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, 29 maja 1899.

L. cz. P. 57/99 (1) (5435 3—3)

Petro Kossowicz w Zabłotowie uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Michała Kossowicza z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. L. 6/99 (4) (5436 3—3)

Andrij Czornej Iwana z Trójcy uznany marnotrawcą.

Jego kuratorem jest Nykołaj Czornej, rolnik z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 29 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 101/99 2 (5509)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma: „Głos wolny" z dnia 9 lipca 1899 pod napisem: „To i owo" w ustępie od słów „Może kiedyś" do słów „nawiedzionej cudem" zawiera znamiona zbrodni obrazy Członków Domu cesarskiego z §. 64 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tegoż czasopisma.

W skutek tej nchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 lipca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. Nc. I. 25/99 2 (4761 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Zbaraż fordert den Inhaber der von der Agentschaft in Lemberg der k. k priv. Riunione Adriatica di Sicurta in Triest bestätigte Abschrift des vom Bittwerber Lukas Ciuprak unterfertigten zur Polize Nr. 70587 gehörigen, in Verlust gerathenen Darlehens-Reverses dtto Zbaraż 21 Februar 1892 über 100 fl. ö W. lautend auf, dieselbe dem Gerichte binnen einem Jahre von der letzten Verlautbarung dieses Ediktes angerechnet hiergerichts anzuzeigen widrigens nach Verlauf dieser Frist auf Antrag diese Abschrift als amortisirt betrachtet werden wird.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung I.

Zbaraż, den 13 Juni 1899.

L. cz. Praes. 1128 (5451 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego, na mocy §. 301 p. k., dla trzeciej zwyczajnej dnia 28 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, zaś zastępcami Jego wiceprezydenta Brożyńskiego tudzież radców Mikłaszewskiego, Bieńczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Praczyńskiego.

Przemyśl, 8 lipca 1899.

L. cz. Prez. 906 18,99 (5454 1—3)

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla III. dnia 4 września 1899 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Bojomira Żarskiego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 10 lipca 1899.

L. cz. Cg. I 89/99 1 (5448)

Przeciw Teodorowi Hanakowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi dnia 30 czerwca 1899 do l. cz. Cg. I. 89/99 1 pozew o 750 zł. w. a. i sprzedaż realności księgi grunt. gm. kat. Rohatyn whl 485 objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę w tym sądzie na dzień 26 sierpnia 1899 godziną 9 przed południem sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego, ustanawia się pana dr. Mojżesza Schenkera, adwokata krajowego w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. Tab. 2119/99 (5154 2—3)

Niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu właścicieli wynagrodzenia w kwocie 54 złotych polskich, za zabrane grunta pod kopalnię przez hrabiego Saint-Genois a w szczególności sześciu włościan wsi Byczyny, zawiadamia się, że Andrzej hr. Potocki wniósł prośbę o wydzielenie parceli gruntowej 336 z dóbr Żary z osadą Dubie whl. 371 objętych.

Wzywa się tedy tychże niewiadomych ażeby albo żądaniu temu w dniach 30 sprzeciwili się, albo informacyi potrzebnej kuratorowi swemu adwokatowi dr. Władysławowi Wilkoszowi udzielili, gdyż w przeciwnym razie uważać się ich będzie jako zezwalających na żądane wydzielenie, i za zrzekających się swych praw rzeczonych do powyższej parceli z chwilą hipotecznego odpisania takowej.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. Dh 1473/98 (3847)

Panu Iwanowi Hrycaniukowi, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence, ma być doręczoną uchwała z dnia 18 czerwca 1898 l. cz. Dh. 1473/98, którą zaintabulowano prawo własności do pgr 3782 w Horodence na rzecz Wasyla Hrycaniuka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Hrycaniuk przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Białkowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hrycaniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 13 października 1898.

L cz. Firm. 285/99 (5016)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 maja 1899 Firm. 203 wpisano dnia 12 maja 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę: „B. Małkowski" dla przedsiębiorstwa aptekarskiego w Załoźcach, której dzierżyciel Bronisław Małkowski jest w Załoźcach zamieszkały.

Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. II 153/99 1 (5067)

Przeciw Olechowi Walani w Dębnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Annę Walanię w Dębnie pozew o własność i intabulacyę prawa własności parceli l. 882, wchodzącej w skład realności lwb. 59 gm. Dębno na imię Olecha Walani intabulowanej.

Celem strzeżenia praw Olecha Walani w Dębnie, ustanawia się p. Iwana Gogola w Dębnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Olecha Walanię w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 15 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 41.367/1. (5397)

Rozpisanie konkursu

na posady, o które wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (Nr. 60 Dz. p. p.) na podstawie certyfikatu ubiegać się mogą.

W drugim półroczu 1899 będą prawdopodobnie obsadzone następujące posady:

Umieszczenie posady obsadzić się mającej	Władza przy której wolne są posady	Do posady przynależne pobory służbowe tytułem: płacy zł.	dodatku na mieszkanie zł.	dalszych dodatków zł.	dziennej płacy zł.	Wymagane wiadomości i bliższe warunki osiągnięcia posady	Uzyskanie tej posady zależnem jest od: przebycia praktyki	złożenia egzaminów z przedmiotów	Podanie wnieść należy do	Podanie wnieść należy w terminie
2 posady banmistrzów (podurzędnicy)	C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.	500	do płacy przynależny dodatek na mieszkanie	uniform		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	6-miesięczna praktyka jako pomocnik banmistrza, a to 3 miesiące na przestrzeni kolejowej a 3 miesiące w biurze sekcyi konserwacyi.	Elementarne wiadomości z geometryi dla mierzenia i obliczania linij, kątów, przestrzeni i bryłowatości pojedyńczych ciał i praktycznego sporządzania pojedyńczych szkiców, znajomość robót przychodzących w służbie budowy i utrzymania kolei i potrzebnych do tego materyałów i narzędzi. Instrukcya dla banmistrzów i przepisy rachunkowe dla tychże. Znajomość służby strażników i zwrotniczych. Instrukcya co do używania wózków, tresyn. Przepisy sygnalizacyi. Przepise o bezpieczeństwie osobistem. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. Przepisy pożarne i przepisy mieszkalne. Pragmatyka służbowa dla personalu c. k. austryackich kolei państw. wraz z przepisami tyczącymi się poborów. Przepisy statutowe zakładów emerytalnych co do praw i obowiązków odnośnego personalu.	C. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.	sześć tygodni licząc od dnia 1 lipca 1899
2 posady dozorców magazynowych (sługi)		400		uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka w charakterze pomocniczego dozorcy.	1. Instrukcya dla dozorców magazynowych. 2. Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym i ich urządzenia. 3. Przepisy dotyczące dyrygowania w ewidencyi wozów, jakoteż przyrządów do załadowania tychże. 4. Przepisy dotyczące używania obcych wozów, nie mniej używania osobnych części składowych i przyborów służących do załadowania tychże 5. Dotyczące postanowienie manipulacyjne z przepisów dla wojskowych transportów kolejami. 6. Instrukcya dla przeprowadzenia desinfenkcyi przy transportach zwierząt. 7. Przepisy sygnalizacyi w zastosowaniu do służby stacyjnej. 8. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 9. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przebyciem lekarza.		sześć tygodni licząc od dnia 15 lipca 1899.
10 posad konduktorów (sługi)		350		uniform służbowy i milówki za wyjazdy służbowe		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	6-miesięczna praktyka próbna z czego przypada najmniej 3 miesiące w charakterze pomocniczego konduktora.	1. Znajomość rodzajów wozów używanych przy ruchu kolejowym, jakoteż ich urządzenia i zastosowania. 2. Poznawanie postanowień i wykazów zawartych w rozkładach jazdy. 3. Przepisy porządku ruchu o ile takowe dotyczą policyi kolejowej. 4. Przepisy sygnalizacyi. 5. Instrukcya dla personalu prowadzącego pociągi. 6. Szczegółowe przepisy co do zestawiania wozów. 7. Przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej 8. Przepisy niesienia pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zasłabnięciach przed przybyciem lekarza. 9. Przepisy co do przedmiotów znalezionych. 10. Przepisy pożarne.		
20 posad palaczy przy lokomotywach (sługi)		300		uniform służbowy, tak zwane milówki i premie za oszczędzenie paliwa.		Świadectwo uzdolnienia w zawodzie ślusarczym, oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.	Jednoroczna praktyka ślusarza maszynowego lub montera we własnych lub obcych warstatach, poczem jednoroczna praktyka pomocniczego palacza.	Przepisy dotyczące palaczy z instrukcyi dla maszynistów i palaczy. Przepisy sygnalizacyi, przepisy bezpieczeństwa służby kolejowej, praktyczny egzamin z ogólnej znajomości maszyny i ważniejszych części składowych tejże. Znajomość sposobu natychmiastowego zatrzymania maszyny względnie pociągu.		
8 posad zwrotniczych (sługi)		24 miesięcznie	pomieszkanie w strażnicy	uniform służbowy		Oprócz języka niemieckiego w mowie i w piśmie, nadto znajomość języka polskiego lub małoruskiego lub rumuńskiego, wiek do 45 lat, zdrowa budowa ciała, świadectwo dotychczasowej służby publicznej, życie nienaganne.		1. Instrukcya dla zwrotniczych. 2. Szczegółowe przepisy co do zestawiania wozów. 3. Instrukcya dla strażników. 4. Instrukcya co do używania wózków i tresyn 5. Przepisy sygnalizacyjne. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. 6. Znajomość postanowień porządku ruchu kolejowego pod względem wykonywania kolejowej służby policyjnej. 8. Przepisy pożarne.		
12 posad strażników (sługi)								1. Znajomość wszelakich około szyn i utrzymania toru potrzebnych robót, należnych do tego materyałów i przyrządów. 2. Instrukcya dla strażników. 3. Instrukcya co do używania wózków i tresyn. 4. Przepisy sygnalizacyjne. 5. Przepisy porządku ruchu kolejowego, o ile takowe dotyczą utrzymania i strzeżenia toru kolejowego i sygnalizacyi. 6. Przepisy osobistego bezpieczeństwa. Oprócz tego dla strażników w przystankach strażniczych odpowiednia wydawania biletów jazdy, jakoteż przyjmowania i nadawania pakunków.		

UWAGA. Czas służby wojskowej doliczy się do czasu służby kolejowej tylko przy bezpośredniem przejściu za dopłatą statutowych wkładek do funduszu pensyjnego, względnie prowizyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat wojskowy oraz świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną czerstwość zdrowia.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornetki, barometry, [illegible] mikroskopy, lupy [illegible] miernicze, cyrkle i t. p. Urządzenia [illegible] elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ 4·70.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na konie, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE** we **Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach** ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków w Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 52

Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 400.

Pożyczki

osobiste osobom każdego stanu, także paniom od 100—500 zł. na 6 procent, od 500 do 1000 zł. na 5 procent, a wyżej nad 1000 zł. na 4 procent. Pożyczki opłacać można w wysokości 8—10 procent na kapitał. Pożyczki wekslowe na $3\frac{1}{2}$ i 4% przy 32 letniem amortyzowaniu. Wszystko pod największą dyskrecyą.

L. Goldschmidt,

Budapest. VII., Szylagyigasse Nr. 5

Odpowiada się na niemieckie korespondencye. Na odpowiedź należy dołączyć markę pocztową.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

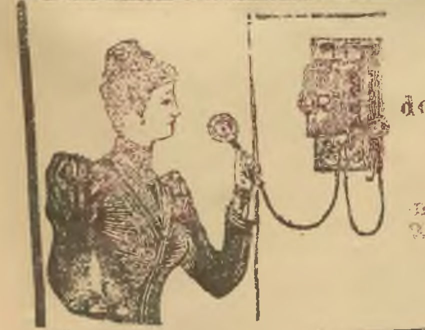
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyskało. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bieter w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech).

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

KAROL DOMICZEK

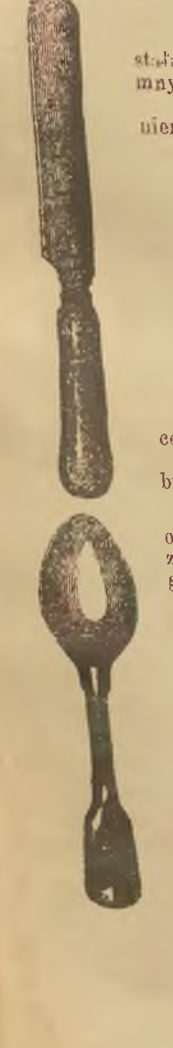


elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l 23
829
Motorem gazowym pędzony
Zakład elektro-mechaniczny

instaluje **dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.** Wzorowo urządzony warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklownię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Wielkie bankructwo!



New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK PATENT. 639

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość. Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent, ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.
Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką.

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczką.
Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.
5 grudnia 1898. Josef Lorentz, Zakrystyan w St Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam Panu dalsze zamówienie.
Kraków 21 maja 1899. Amalia księżna Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

BAŁŁABANOWKA

stara czysta

Żytnia wódka

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul. Halicka l. 23.

bez cukru i bez anyżu.

729

Stacya kolejowa Iwonicz. Poczta i telegraf Iwonicz.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w Galicyi.

Szczawy słono-jodowo-bromowe i żelazisto-jodowo-bromowe, kąpiele jodowe w 3 budynkach, igliwiowe borowinowe, rzeczne zabiegi hydropatyczne, mięsienie i gimnastyka lecznicza.

Wskazania: zołzy, choroby kobiece, gośćsce, dna, kiła, choroby kostne, skórne i nerwowe — w ogóle wszystkie choroby wymagające szybszej odnowy organizmu.

Zakład położony w lesie szpilkowym 410 metr. n. p. m., w uroczej górskiej okolicy. Urządzenie wzorowe — mieszkania wygodne, elektrycznie oświetlone, wodociągi — woda do picia źródlana ze skały bijąca. Orkiestra zdrojowa.

Trzy sezony od 20 maja do końca września, w I. od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania tańsze; i w tym tylko okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej. — Trzech lekarzy: Dr. Klemens Dębicki, Dr. Supiński i Dr. Stauber udziela pomocy lekarskiej.

Zgłoszenia załatwia Dyrekcya.

Kierownik i lekarz Zakładu
Dr. Klemens Dębicki.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę najprzedniejsze

Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszemi piwami obcemi.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego

po 12 ct. w. a.

zamawiać można u naszego zastępcy

p. S. Wiesera

Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

Telefon nr. 149.

709

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11.
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Cyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Do sprzedania Album międzynarodowe na cześć Kolumba (1892 Medyolan) z autografami znakomitości całego świata (4to, 400 stron) samych autografów polskich poetów, uczonych itd., 30 str. Bliższa wiadomość w Ajencyi dzienników Pasaż Hausmana.

Pokupuję na stacyach galicyjskich lub węgierskich kolei gotowe dębowe podkłady (szpały), pruski profil, rozmiar 2.70 a 2.50 mt. $^{15}/_{25}$, $^{15}/_{24}$, $^{14}/_{24}$ ctm. Oferta z wymienieniem ceny, ilości i stacyi pod chiffrą: „Pokłady“ Ajencyi dzienników Lwów, Pasaż Hausmana.

Technika-Altenburg S/A.
dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii.
— Warstaty —
Programy gratis. 693

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Poleca się **Magazyn sukień** damskich **Józefiny Dąbrowskiej** przy placu **Halickim l. 14, I. piętro.**
670

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego zawodu w każdej miejscowości pewnie, rzetelnie, bez ryzyka, i kapitału przez rozsprzedaż sądownie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Zlec nia: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest. 718

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł, 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2 80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

SPORY
światowej sławy
klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!
Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. największemi odznaczeniami.

Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka	zł. 2.—
Wystawowe i reklamowe gatunki próbne 10 sztuk . . .	zł. 8.—
Goździki olbrzymie 10 sztuk .	„ 5.—
Goździki wspaniałe 10 sztuk .	„ 2.50
Goździki ogrodnicze 10 sztuk	„ 1.20
Goździki „Remontant“ 10 sztuk	„ 3.—

Przy 10 sztukach 10 prc., przy 100 sztukach 20 prc. rabatu.
Cenniki ilustrowane bezpłatnie.
Fr. Spora
wysyłka goździków
Klattau — Czechy.
356

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i półlennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

CYRK HENRY
W niedzielę dnia 16 lipca o godz. 8-tej wieczór
Wielkie nadzwyczajne przedstawienie
Jeszcze tylko trzy występy piękności amerykańskiej
Miss Charmion zwana gwiazdą Ameryki
The 2 Leodardy,
znakomite produkcye na potrójnym reku.
Olbrzymi słoń **„Jonni“** najlepiej tresowane zwierzę na świecie. — Występ całego ulubionego personalu.
Jutro w poniedziałek przedstawienie benefisowe klowna
„Aleksandra“.



Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony
magazyn mebli
z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.

STACYA KLIMATYCZNA JANÓW położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym.
Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.
Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct. 460

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 3, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.